Nr. 105 Łódź, Czwartek 19 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Zaplątany węzeł.

Naprężona sytuacja w Europie zachodniej, wywołana przez okupację zagłębia Ruhry, nie zmienia się, weszła w stan chroniczny i chwilami tak wygląda, jak gdyby ludzie przestali nawet myśleć o znalezieniu wyjścia z sytuacji. Jest to tylko wrażenie pozorne, bo myśl polityczna na zachodzie nad rozplątaniem tego węzła pracuje nieustannie. Odbywają się konferencje francusko - angielskie, francusko - belgijskie, wizyty, narady, podróże. Jednocześnie i stan wewnętrzny państw zachodnich wchodzi w okres, jeżeli nie kryzysowy, to w każdym razie oczekiwania kryzysu.

Co się tyczy Anglji dość wspomnieć, że tak niedawno urzędujący Bonar Law już wybiera się na odpoczynek i fama szykuje nowych premjerów. Najmocniej ta sytuacja odbija się na Francji; na tem odbiciu warto dłużej zatrzymać się.

Na początku akcji ruhrskiej wszystko było jasne: okupacja ma na celu zdobycie zastawów za reparacje. Później, kiedy okazało się, że z zastawami idzie bardzo słabo, we Francji ujawniła się myśl o okupacji dla rewizji traktatu wersalskiego w kierunku uzyskania gwarancji bezpieczeństwa. Takie stanowisko Francji wywołało ostrą opozycję już nie tylko w Anglji, ale i w Belgji. Pośpieszono wówczas pół-urzędowo na łamach „Le Temps'a" oświadczyć, że pierwszym celem okupacji są reparacje i że przed ich uzyskaniem nie może być mowy o gwarancjach bezpieczeństwa, rewizji traktatu i t. d. Tymczasem wiadomo, że ostatnia tajemnicza podróż p. Loucheura do Londynu miała na celu właśnie wypracowanie tego projektu gwarancji bezpieczeństwa Francji. Pomimo wszelkich tajemnic i zaprzeczeń prasa paryska podaje bardzo konkretne wiadomości o tych projektach gwarancji. Np. „L'Eclair" z dn. 7 kwietnia pisze: Ofiarowują nam dla zapewnienia naszego bezpieczeństwa państwo Nadreńsko - Westfalskie, niezależne od Rzeszy, na wzór Wirtembergji, zdemobilizowane i pod kontrolą ligi narodów, a także pakt angielsko - francusko - niemiecki o nieagresji.

Widzimy, jak daleko projekty te odchodzą od poprzedniego stanowiska, które ograniczało cel okupacji Ruhry do wyciśnięcia reparacji wyłącznie. Trzeba dodać, że i ten plan nie budzi zachwytu we Francji.

Cytowane już wyżej [illegible] pisze: „Reno - Westfalja byłaby gniazdem żmij, których ukąszeń śmiertelnych nie uniknęlibyśmy nigdy".

Na tle tych perturbacji zewnętrznych i w życiu wewnętrznem III republiki rodzą się najróżnorodniejsze projekty już nietylko zmian personalnych, ale i nawet głębokich inowacji politycznych. Mówi się o zastąpieniu p. Poincare'go przez p. Loucheur'a. Na ten temat niektóre pisma czynią złośliwe uwagi, że p. Loucheur jest o tyle mało zrównoważony, iż np. w czasie dymisji p. Briand'a miewał tego samego dnia dwie sprzeczne za sobą opinje w sprawie inflacji. Inni idą dalej i mówią, że zastąpienie jednego premjera przez innego nic nie pomoże, bo parlamentaryzm wogóle przeżył się i wymaga korektywy. Rzucono myśl poważnie debatowaną, aby zwołać stany generalne, które byłyby przedstawicielstwem interesów ekonomicznych, a nie partji politycznych. Projektodawcy powołują się na to, że i Mussolini w walce z parlamentem projektował zwołanie jakiejś izby ekonomicznej. Wszystkie te projekty dowodzą, że sowietyzacja Europy posuwa się daleko prędzej, niżby się zdawało i trafia tam, gdzie tego nikt się nie spodziewa. Bo czemże są te stany generalne i izby ekonomiczne, jeżeli nie przeflancowaniem sowietów na grunt zachodu z zamianą tylko wszechwładnej w Rosji „Rykapy" na faszystów we Włoszech, a na neo - nacjonalistów we Francji. Projekty te dowodzą, że kryzys ruhrski głęboko wdziera się w życie Francji i że droga wyjścia musi być za wszelką cenę znaleziona. Nie trafi jednak na nią nikt, póki Europa będzie tkwiła w stanie wojny ukrytej. „Reno - Westfalja" pod kontrolą ligi narodów, p. Loucheur zamiast p. Poincare'go, Baldwin zamiast p. Bonar Law'a, wszystko to nie rusza sprawy z miejsca.

Polska nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie Ruhry, ale oczywiście żywotne interesy Rzplitej wymagają, aby ten chroniczny stan zamętu, w którym lęgną się najniebezpieczniejsze projekty minął jaknajprędzej. Tylko ten stan przecież żywi i podsyca wojowniczość naszego sąsiada wschodniego, który widząc galimatius zachodnio - europejski pozwala sobie na lekceważenie wielkich mocarstw. „Izwiestja" tylko dlatego mogą pisać, że Anglja często zmienia swych bohaterów, że polityka tego mocarstwa zarówno jak innych znajduje się w stanie równowagi niestałej.

Nie o to nawet chodzi, czy projekty zniweczenia ustroju parlamentarnego przez stwarzanie „Etats Generaux" są słuszne i rozsądne, ale o to, że istnieje grunt podatny do tego rodzaju pomysłów.

Węzeł trzeba jaknajprędzej rozwiązać, wszystko to, o czem teraz słyszymy, zaplątuje go coraz więcej.

St. Gr.

Rada ligi narodòw.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

III.

Odbudowa Austrji.

Rada ligi narodów zajmie się niebawem rozpatrzeniem sprawozdania komisarza ligi narodów dr. Zimmermana o toku odbudowy Austrji. Najważniejszą sprawą jest obecnie dla Austrji uzyskanie znaczniejszej pożyczki. Sprawa ta jest obecnie na dobrej drodze. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze podróż posła austrjackiego w Londynie p. Franckensteina w towarzystwie b. carskiego ministra finansów p. Barka (obecnie urzędnika ligi narodów) do najważniejszych stolic Europy. Austrja otrzymała już przed kwartałem znaczną zaliczkę w kwocie 3 i pół mil. funt. Całość sumy pożyczki, wynoszącej 650 mil. koron w złocie pokryją wielkie mocarstwa wraz z Czechosłowacją, Holandją, Belgją, Szwecją, a prawdopodobnie i Ameryką. Polska oświadczyła w swoim czasie gotowość jednoprocentowego udziału w odbudowie Austrji. Ponieważ jednak okazało się, że pożyczka została pokryta, zrezygnowano więc z pomocy Polski, wyrażając zresztą jaknajszczersze podziękowanie za wyrażenie dobrych chęci. W każdym bądź razie przyjazna gotowość Polski wywarła w Austrji jaknajlepsze wrażenie i przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obydwoma krajami.

Należy przypuszczać, że raport dr. Zimmermana będzie raczej przychylny Rzeczywiście w ostatnich czasach polityka oszczędnościowa Austrji osiągnęła doskonałe wyniki, albowiem zaoszczędzono nawet więcej, niż wedle preliminarji wypadało.

Jednym z najważniejszych kroków na drodze sanacji finansowej była redukcja liczby ministerstw, którą świeżo zakończono. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że urząd kanclerski zawiera w sobie resorty spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Od zamiaru połączenia ministerstwa spraw wojskowych z ministerstwem spraw wewnętrznych odstąpiono. Połączono ministerstwa handlu i przemysłu z ministerstwem komunikacji, sprawy społeczne z administracją państwową.

— Rada ministrów składa się więc z kanclerza, wicekanclerza, sześciu ministrów resortowych i jednego bez teki, który kierować będzie sprawami zagranicznemi.

Redukcja owa musiała ze względów technicznych pociągnąć za sobą dymisję poprzedniego gabinetu, mającą jednak znaczenie czysto formalne. Trudnoby się było bez tego obejść ze względu na to, że redukcja zmieniłaby układ sił między partjami rządowemi upośledzając jedną na korzyść drugiej. Kanclerz ks. Seipel oczywiście pozostał u władzy. Można śmiało rzec, że rząd obecny posiada największe poparcie, jakie tylko można osiągnąć w państwie demokratycznem.

Henryk Liński

Generał Le Rond w Krakowie.

KRAKÓW, 18 grudnia. (Pat).— Wczoraj po południu przyjechał z Katowic do Krakowa gen. Le Rond w towarzystwie oficerów francuskich i polskich. Celem powitania gościa przybyli na dworzec kolejowy przedstawiciele wszechnicy Jagiellońskiej, starosta Bal, wiceprezydent miasta Rolle oraz reprezentanci wojskowości. W chwili wjazdu pociągu na peron honorowa kompanja wojsk sprezentowała broń, a orkiestra odegrała „Marsyljankę", a następnie polski hymn narodowy. Po powitaniu, gen. Le Rond udał się do „Grand Hotelu", gdzie zamieszkał. O godz. 4.30 udał się gen. Le Rond na zwiedzenie kościoła Marjackiego. Dziś w środę o godz. 6-ej wieczór w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się uroczystość wręczenia generałowi dyplomu „honoris causa".

Pogróżki wójta z Wierzchosławic.

Parowozy piastowskie chcą zmiażdżyć „woły" rządowe.

W „Woli Ludu", organie p. Witosa, w numerze datowanym 22 b. m. ukazał się artykulik p. t. „Parowozy typu P. S. L.".

W artykuliku tym czytamy:

„Kiedy Stefenson zprojektował budowę pierwszej kolei, ktoś zapytał:

— A co będzie, jeżeli na torze stanie wół?

— Niebezpieczeństwo wyniknie tylko dla wołu, brzmiała odpowiedź.

Są w Polsce ludzie i osoby, które nie mogą pogodzić się z myślą, że Polską będzie już niebawem rządzić większość polska, że powstanie rząd parlamentarny i trwały.

Dlatego ustawiają się na szynach politycznych, grożą i straszą rewolucją i t. d.".

Dalej w artykuliku stwierdzą się, że stronnictwo „Piasta" prowadzi rokowania z prawicą o stworzenie rządu parlamentarnego. I dalej czytamy:

„Na polskich szynach politycznych dudni i huczy. Widać już zdala jasne światła lokomotywy, zmierzającej do celu.

Jeszcze na torze kręcą się różne woły, ale parowozy typu P. S. L. mają ciężkie i miażdżące koła".

Do tych kapitalnych uwag dodać należy, że maszyniści piastowi za owe woły uważają obecny rząd.

Pos. Wilkoński nie kandyduje do teki rolnictwa.

WARSZAWA, 18 kwietnia. (Pat). **Prezes sejmowej komisji rolnej Wilkoński (P. S. L.) zwrócił się do przedstawiciela PAT'a z oświadczeniem, że nie zamierza kandydować na stanowisko ministra rolnictwa. Wszelkie zatem wiadomości, jakie ukazały się w prasie o jego kandydaturze, należy uważać za nieprawdziwe.**

—o—

Uchwały konwentu senjorów.

Plan prac sejmu. — Poseł Zerbe nie będzie ukarany.

WARSZAWA, 18 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu posiedzenie konwentu senjorów, poświęcone ustaleniu przez sejm programu prac do czasu ferji letnich.

Marszałek przedstawił wykaz wniosków rządowych i podzielił je według komisji.

Ogólna liczba tych wniosków 79.

Ustalono porządek rozpatrywania tych wniosków przez komisje, tak aby najpilniejsze sejm zdołał załatwić przed ferjami.

W związku z onegdajszym incydentem na posiedzeniu plenarnem **marszałek oświadczył, że prowadzi w tej sprawie śledztwo.**

Dodać należy, że wiadomość „Gazety Warszawskiej", zapowiadająca ukaranie pos. Zerbe jest bezpodstawna.

Na końcu posiedzenia omawiano sprawę okólnika prem. gen. Sikorskiego, co do interwencji klubów poselskich u rządu. Nie powzięto jednak w tej sprawie żadnej uchwały.

—o—

Z KUŹNI PRAW.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w obecności ministra Sosnkowskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Poseł Hirschbraun wypowiedział się za silną armią polską.

Poseł Czetwertyński wskazał na konieczność zastosowania w armji technicznych udoskonaleń, co pozwoli skrócić czas służby.

W odpowiedzi minister Sosnkowski oświadczył, że **zgodziłby się na to, gdyby miał pewność pokoju conajmniej na 10 lat.**

Poseł Michalak wypowiedział się za skróceniem służby, bez stosowania urlopów. **Przeciwny jest służbie kobiet.**

Poseł Haller żądał dyskusji politycznej na temat sprawy obrony państwa, twierdząc, że dopiero wtedy ujawniłyby się potrzeby armii i jej wyposażenia. Mówca zgadza się z wywodami posła Czetwertyńskiego i stwierdza brak technicznych udoskonaleń w wojsku polskiem, zaznaczając, że niedostateczne postawienie armji pod względem technicznym wywołuje takie następstwa, że społeczeństwo musi potem płacić większy podatek w postaci krwi. Koszta utrzymania poborowych nie powinno ponosić ministerstwo spraw wojskowych, lecz spraw wewnętrznych. Mówca wypowiada się **za pomocnicza służba wojskowa kobiet w charakterze telefonistek, telegrafistek, manipulantek, sióstr miłosierdzia i t. p.,** natomiast jest przeciwny udziałowi kobiet w armji, występującej z bronią w ręku i mundurze wojskowym.

Następnie zabrał głos minister Sosnkowski, który w ogólnych zarysach przedstawił projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Dalszy ciąg dyskusji jutro o godz. 11 rano.

SPRAWA ODBUDOWY KRAJU.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju poseł Bryl referował projekt ustawy o odbudowie. Po dyskusji przyjęto trzy pierwsze artykuły, w myśl których wszyscy właściciele lasów mają oddać 30 proc. dziesięcioletnich zrębów na cele odbudowy. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu oświadczył, że danine lasowa uważa rząd za cześć ogólnej daniny na cele naprawy skarbu państwa.

Poseł Rymer zainterpelował przedstawiciela rządu w sprawie wydzierżawienia lasów Kempa-Rozwadów.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej ukończono drugie czytanie projektu ustawy o opiece społecznej. Następnie rozpoczęto dyskusję nad wnioskiem posła Polakiewicza w sprawie zmiany rewizji dotychczasowego podziału wszystkich koncesji rządowych, które powinny być oddane w ręce inwalidów, a których większość znajduje się w rękach niepowołanych. Większość mówców poparła wniosek Polakiewicza i oddała go do opracowania podkomisji wniosków wybrano podkomisje.

NOWY KLUB SEJMOWY

Ukonstytuował się nowy klub Katolicko-Ludowy, prezesem którego został Ignacy Jasiński, a wiceprezesem Bronisław Greiss.

USTAWA O TRYBUNALE STANU.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem ks. Lutosławskiego rozpatrywała poprawki, zaprojektowane przez senat do projektu ustawy o trybunale stanu. Szereg tych poprawek przyjęto. Między in. poprawkę, według której członkiem trybunału stanu może być obywatel, liczący 40 lat, i że członków trybunału ma obowiązywać wykształcenie prawnicze.

———

O JAWORZYNĘ.

PARYŻ, 18 kwietnia. (Pat). — **„Echo Nationale" i „La Republique Francaise" wskazują na konieczność rozwiązania kwestji Jaworzyny doradzając, ażeby sprawa ta poddana została decyzji rady ambasadorów.**

WARSZAWA, 18 kwietnia. (A. W.) — Dziś przybyła do Warszawy delegacja z Orawy, celem interwencji u rządu w sprawie konieczności jaknajprędszego uregulowania granicy polsko-czeskiej w związku ze sprawą Jaworzyny.

KONKURS NA WZORY MONET ZŁOTYCH.

WARSZAWA, 18 kwietnia. (A. W.) — Projekt wybicia złotej waluty metalowej na razie z kruszcu dostarczanego prywatnie zostanie zrealizowany w najbliższym czasie. — Na czele mennicy ma stanąć dotychczasowy dyrektor urzędu probierczego, Aleksandrowicz.

W tych dniach ma być ogłoszony konkurs na wzory monet metalowych w walucie złotej.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI MAJOWYCH.

Pragnąc, ażeby ziemiaństwo w uroczystości dnia 3 maja było jaknajliczniej reprezentowane, zarząd główny związku ziemian w Warszawie zwraca się do wszystkich swoich oddziałów na prowincji o wydelegowanie na dzień 3 maja do stolicy po kilku swych przedstawicieli.

Zarząd główny polskiej macierzy szkolnej komunikuje, że zwyczajem dorocznym w dniu 3 maja odbędzie się kwesta na oświatę.

PIŁSUDSKI i DAROWSKI W WILNIE.

Wczoraj wyjechali do Wilna na uroczystości w im. rządu min. pracy L. Darowski, a prócz tego szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski.

ZAMIARY BOLSZEWICKIE WZGLĘDEM UKRAIŃCÓW POLSKICH.

LWÓW, 18 kwietnia (AW). „Gazeta Lwowska" w rubryce wiadomości z Ukrainy sowieckiej donosi:

Od wzrostu zainteresowania zarówno ukraińskich, jak i rosyjskich sfer komunistycznych ruchem ukraińców w Polsce, istnieje tendencja do wyzyskania tego ruchu dla sowieckich celów politycznych.

PRZEKRĘCONA DEPESZA.

BERLIN, 17 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) W gazecie „Rul" wydawanej tutaj, ukazała się depesza z Moskwy, według której **komisja graniczna sowiecko-litewska podpisała umowę ostateczną o granicach pomiędzy Rosją a Litwą.**

Wiadomość ta najwidoczniej została przekręcona. Chodzi tu o granicę rosyjsko-łotewską, albowiem linji granicznej litewsko-rosyjskiej faktycznie niema.

Istnieje ona tylko w t. zw. umowie kowieńskiej, która przyznaje Litwie Wilno.

Łotyszenko stanie przed sądem zwykłym

Tak zadecydował sąd doraźny.

WARSZAWA, 18 kwietnia. W trzecim dniu rozpraw przeciwko zabójcy metropolity Jerzego przemawiali pozostali trzej obrońcy Łotyszenki, adwokaci Hankiewicz, Podhyrski i Wróblewski. Adwokat Hankiewicz zaprzecza, jakoby zabójstwo dokonane było na tle politycznem lub ze względów osobistych i stwierdza, że podłożem dramatu były niezdrowe i nienormalne stosunki organizacyjno-hierarchiczne cerkwi prawosławnej. Obrońcy przyłączyli się do wniosku postawionego wczoraj przez adwokata Głuszkiewicza, że sprawa ta nie podlega właściwości sądu doraźnego.

Oskarżony, po dłuższem przemówieniu, w ostatniem słowie, usiłował się przedstawić jako męczennik, powołując się na to, że jewięzienia nie znosi. **Prosił o wymierzenie mu kary śmierci.**

Po naradzie sąd zgłosił decyzję, że **wobec wątpliwości co do stanu umysłowego oskarżonego i niemożności ustalenia stanu jego poczytalności, na rozprawie głównej uchwalił przesłać sprawę do rozpatrzenia sądu zwykłego.**

Rezolucja ta wywołała wielką sensację na sali. Oskarżony przyjął ją spokojnie, dopiero po dłuższej chwili, jak się zdawało, zrozumiał istotną treść rezolucji.

—o—

Echa enuncjacji niemieckich w rocznicę plebiscytu śląskiego.

Wyjaśnienie min. spraw zagr. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 18-go kwietnia. (PAT). Przedstawiciel PAT'a zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy nie może udzielić wyjaśnień w sprawie rozmaitych enuncjacji, jakie miały miejsce w Niemczech w związku z rocznicą plebiscytu na G. Śląsku. Minister spraw zagranicznych Skrzyński oświadczył co następuje: W drugiej połowie marca dr. Cuno, przyjmując deputację górnośląskiego „Hilfsbundu", na której czele stał ks. Ulitzka, powiedział m. in., że G. Śląsk został ciężko pokrzywdzony w swojej produkcji i całym rozwoju życiowym przez samowolne przeprowadzenie granicy. Następnie 8 b. m. odbył się w Berlinie w „Grosse Schauspielhaus" wielki obchód na cześć tego „Oberschlesische Hilfsbundu", w którym to obchodzie wzięli m. in. udział, obok całego szeregu działaczy społecznych i posłów do parlamentu, minister skarbu Rzeszy Hermes, minister pruski Hiertsiefer oraz b. minister Schiffer, pełnomocnik Rzeszy w rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie G. Śląska. W czasie uroczystości dr. Herschel, poseł centrowy z Wrocławia, oświadczył: „Auch von Osten drohen schwere Gefahren. Erneut sucht der Feind durch Schmeichelei und Drohung West-Oberschlesien z. umarmen und anspenstig zu machen". Jedynym celem Niemiec jest: „Die Erhalt Ober-Schlesien beim Reich und Preussen". Podkreślić muszę fakt, że obaj ministrowie niemieccy wysłuchali spokojnie tego oświadczenia i tego, że decyzja wielkich mocarstw w sprawie G. Śląska jest bezprawiem oraz, że w niedługim czasie nastąpi ponowne zjednoczenie z Rzeszą polskiego G. Śląska. Przytoczone wyżej enuncjacje są dalszym ciągiem taktyki, stosowanej przez Niemcy w sprawie G. Śląska, począwszy od 20 października 1921 r., w którym to dniu, jak wiadomo, zapadła decyzja konferencji ambasadorów, ustalająca granicę między Polską a niemieckim G. Śląskiem. Gdy decyzja ta została zanotyfikowana, rząd niemiecki oświadczył, że decyzja ta nie przesądza bynajmniej prawnego stanowiska Niemiec w sprawie podziału G. Śląska. Konferencja ambasadorów odpowiedziała wtedy, że przyjmuje do wiadomości tylko ten ustęp noty niemieckiej, który odnosi się do przyjęcia przez Niemcy decyzji wielkich mocarstw. Następnie w odpowiedzi na protest Schiffera i parlamentu niemieckiego, konferencja ambasadorów w nocie, wysłanej do rządu niemieckiego, stwierdziła, że uważa zastrzeżenia prawne Niemiec w tej sprawie za żadne i niebyłe. W komunikacie, ogłoszonym wkrótce przez PAT, rząd polski stwierdził, *że powyższe zastrzeżenie Niemiec, podniesione już w pierwszej linji konferencji ambasadorów*, która ze swej strony skonstatowała absolutną bezpodstawność tychże zastrzeżeń, wobec czego rząd polski nie widzi racji do występowania w sprawie tych zastrzeżeń na swoją rękę w stosunku do rządu niemieckiego. Oto jest podana w streszczeniu przeszłość protestów niemieckich w sprawie G. Śląska. Jakkolwiek pod względem prawnym sprawa jest zupełnie wyjaśniona, stwierdzić muszę całą bezpodstawność tych enuncjacyj i przypomnieć, **że podział G. Śląska został w myśl stypulacji traktatu wersalskiego przeprowadzony i że Niemcy zgodziły się w swoim czasie na ustalenie granicy przez radę ambasadorów i że wreszcie podpisały z Polską konwencję górnośląską w dniu 20 maja 1922 r., która nastepnie, zgodnie z konstytucją Rzeszy, została ratyfikowana.** W tem oświetleniu prawnem niektóre wystąpienia i poczynania oficjalne i półoficjalne Niemiec w ostatnich czasach nie mogą po stronie polskiej nie wzbudzić zadziwienia.

—o—

Uroczystość otwarcia mostu na Niemnie.

WILNO, 18 kwietnia. (Pat) — Dziś w południe odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego na Niemnie mostu pod Grodnem. Most ten ustawiony jest dokładnie na tem samem miejscu, gdzie za czasów rosyjskich znajdował się most, zbudowany w roku 1863 przez inżyniera francuskich, a wysadzony w powietrze przy cofaniu się armji rosyjskiej w roku 1915. Całość robót wykonana została wyłącznie siłami polskiemi. Przy budowie mostu zajęty było przeszło 800 robotników. Na uroczystość przybyli pierwsi goście wileńscy z delegatem rządu Romanem, prezesem wileńskiej dyrekcji kolejowej inż. Landsbergiem i ks. biskupem Bandurskim na czele. Z Grodna przybyli gen. Malczewski, dowódca D.O.K. Osiński. W chwili przybycia gości orkiestra odegrała hymn narodowy, ustawiona zaś koło mostu kompanja **honorowa** oddała honory wojskowe. Z Warszawy przybyli ministrowie Darowski i Zagórny-Marynowski, oraz gen. Żeligowski i szef misji francuskiej gen. Dupont oraz liczni przedstawiciele ministerstwa kolei, przedstawiciele prasy i t. d.

Uroczystość rozpoczęta została mszą, odprawioną przy moście przez biskupa Bandurskiego.

Po dokonaniu poświęcenia mostu biskup Bandurski wygłosił doniosłe przemówienie, wyrażając nadzieję, że most ten będzie symbolem żelaznego zespolenia dzielnic Polski. Następnie wygłosił przemówienie minister Zagórny-Marynowski, który wyraził życzenie, ażeby most ten służył zbliżeniu pomiędzy ośrodkiem Rzplitej, a jej kresami i był symbolem tego zjednoczenia i zespolenia uczuć, jakiemi dla ojczyzny przepełnione są serca obywateli obu brzegów Niemna.

Filja wolnej wszechnicy w Łodzi.

Od dłuższego czasu miejski uniwersytet powszechny prowadził pertraktacje w sprawie utworzenia w Łodzi filji wolnej wszechnicy warszawskiej.

Prace miały być prowadzone albo przez urządzanie stałych niedzielnych wykładów w Łodzi, czyli t. zw. collegjum publicum, albo urządzanie systematycznych zwartych odczytów z wiedzy pod nazwą „tygodni". Ostatecznie sprawa ta zdecydowaną zostanie podczas ferji wakacyjnych. Natomiast już obecnie postanowiono zorganizować tytułem próby kilka takich „tygodni" i na początek urządzony zostanie „tydzień ekonomiczny".

„Tydzień ekonomiczny" wolnej wszechnicy polskiej odbędzie się w sali rady miejskiej od 23—27 b. m. Wykłady utrzymane będą na poziomie uniwersyteckim, lecz dostatecznie przystępne i zrozumiałe bez specjalnego uprzedniego przygotowania.

Program „tygodnia" obejmuje: Dnia 23 b. m. prof. A. Górski „Ochrona celna produkcji", dnia 24 b. m. docent J. Kurnatowski „Solidaryzm i kooperatyzm", dnia 25 b. m. prof. A. Grosman „Przyczyny kryzysów gospodarczych", dnia 26 b. m. prof. Z. Daszyńska-Golińska „Nowe kierunki w ustawodawstwie pracy", dnia 27 b. m. prof. Jan St. Lewiński (temat narazie nieustalony), dnia 28 b. m. prof. Stanisław A. Kempner „Zagadnienia walutowe".

Ze względu na wybitne siły prelegenckie oraz wyborowe tematy, oczekiwane jest wielkie zainteresowanie odczytami. Biblioteka publiczna oraz miejski uniwersytet powszechny sprzedają bilety na cały „tydzień" po 15.000 mk. i oddzielne wykłady po 3000 mk. (bip)

—x—

Podwyższenie cen gazu.

Na posiedzeniu magistratu w dn. 17-go b. m. postanowiono w związku ze zwyżką robocizny, cen węgla i materjałów eksploatacyjnych — podnieść następująco ceny gazu, produkowanego w gazowni miejskiej:

gaz do oświetlenia i ogrzewania	mk.	48,000	za 1000 st. 3
„ „ silników	„	40,800	„ „ „ „
„ w inst. miejsk. i do oświetl. ulic	„	32,000	„ „ „ „

—x—

Podwyżka taryfy tramwajowej.

Z dniem dzisiejszym na tramwajach miejskich obowiązuje nowa taryfa osobowa. Bilet normalny kosztuje — 800 mk., uczniowski — 450 mk., wieczorny — 1,200 i nocny — 2,000 mk. Miesięczny bilet kosztować będzie — 120,000 mk.

—x—

Nadużycia w fabryce „Krusze i Ender".

Straty wynoszą 300 mil. mk.

Kierownik kom. p. p. m. Pabjanic pótnie dowiedział się, że w składach fabrycznych tow. akc. pabjanickich wyrobów bawełnianych „Krusze i Ender" **dokonywane są kradzieże szpulek bawełnianych i towaru niewykończonego.** Na skutek powyższego w porozumieniu z zarządem fabryki, zarządzona została ścisła i tajna obserwacja wszystkich wejść wchodowych, wiodących z ulic Zamkowej, Lipowej, Grobelnej i Kilińskiego. Obserwacja trwała przez dłuższy czas i ukryty w domu przy ul. Kilińskiego posterunkowy, obserwując, mieszczącą się vis - a - vis portjernię fabryczną, **zauważył** wychodzących **Tadeusza i Józefa Dudziców, niosących na plecach naładowane worki.** Policjant poszedł za nimi krok w krok, mając zamiar ich aresztować, lecz obserwowani zauważyli to, Tadeusz Dudzic rzucił worek do stawu i począł uciekać. Obu jednak zatrzymano i odprowadzono do komisarjatu. Z przeprowadzonego dochodzenia dowiedziano się, iż Tomasz Dudzic, pracując w fabryce w charakterze portjera, posiadającego klucze ze wszystkich drzwi w wydziale tkalnianym i ze składów tkalni, **powziął** zamiar **systematycznego okradania procodawców.** Zamiar swój postanowił w czyn wprowadzić i w tym celu zapewnił sobie pomoc kilku osób wśród znajomych, oraz wtajemniczył w machinacje swe paserów.

W każdą niedziele i dzień świąteczny, **kiedy pełnił** obowiązki **portjera w nocy, przenosił on towar do portjerni, a następnie zorganizowana już szajka zgłaszała sie po odbiór takowego.**

Dudzic w ten sposób okradał **fabrykę już od r. 1921** kolejno z braćmi Tadeuszem, a następnie Józefem, przy pomocy Milczarka i Królika. **Przyjeżdżali oni wozem pod fabrykę i ładowali towar, który następnie sprzedawali po wsiach.** Głównymi paserami byli Łaniewski i Haja Herszlikowicz, **którzy** towar **nabywali, wiedząc o jego nielegalnem pochodzeniu.**

Jednak Tomasz Dudzic postanowił szybciej się zbogacić.

W tym celu **zorganizował on drugą szajkę,** na czele której stanął Antoni Piechota, który do pomocy wziął brata swego Mieczysława oraz kochankę Annę Dudzicównę, córkę Tomasza Dudzica. Ta szajka zbywała towary swe u Brzozy, Linka, Balińskiego, Wołosińskiego, Wieczorka, Hauszilda i siostry Piechoty Władysławy.

Paserzy wiedzieli, iż towar pochodzi z kradzieży, gdyż **był to towar niewykończony, a takiego żadna fabryka nie sprzedaje.**

Ogółem **fabryka poniosła straty na sumę 300 miljonów mk.** w skradzionym towarze i szpulkach bawełnianych.

Policja aresztowała 19 osób, u których podczas rewizji znaleziono część skradzionych towarów i szpulek. (bip).

Teatr i muzyka.

Wieczór zespołu szwajcarskiego „Motet i Madrygał" w T. M. M.

„Daj nam coś — powiada Wilhelm Meister do starca, preludjującego na harfie—coby serce i ducha wraz ze zmysłami rozweseliło".

Starzec odpowiedział:
„Ja śpiewam jako ptaszę śpiewa
W gęstwinie tam nad wodą;
Ta pieśń, co z piersi się wylewa
Sama jest sobie nagrodą".

Takimi piewcami otoczył się Henryk Opieński i stworzył chór, z którego pomocą udaje mu się wskrzesić z martwoty bibljoteczno - archiwalnej przeróżne arcydzieła, perły i perełki z XVI wieku. Przedziwnie miło spędziło się ten wieczór, a usłyszeliśmy muzykę zupełnie inną, odmienną od tej współczesnej, która staje w kolizji z duchem, wkraczając w dziedzinę jakiejś modernistycznej dramatyczności i grozy o jakiej takim poetom tonów, jak Palestrina, Marencio, Byrd, Costeley, Jennequin, Orlando, Lasso, ani się śniło, kiedy tworzyli swoje sielanki. To też dziwny spokój wiał z estrady, kiedy chór snuł przecudowne tkanki jakby zwojów pajęczych, w których wątek to plątał się, to mijał, oddzielne głosy krzyżowały się w misternej polifonji, łączyły się, by znów się roz strzelić i zawisnąć na krańcach skali. Wszyscy członkowie chóru szwajcarskiego posiadają sporą dozę wytworności i wdzięku we frazowaniu i potrafią wczuć się w ducha dawnej muzyki. Największem powodzeniem cieszyły się pieśni świeckie. Obrazy muzyczne, mające za przedmiot pogodne zdarzenia codziennego życia lub charakterystyczną i komiczną treść, a obrazy bitwy stanowiły ulubiony temat ówczesnej muzyki, jak 4-o głosowa kompozycja francuskiego twórcy z XVI wieku Klemensa Jannequina, ilustrująca zwycięską bitwę Franciszka I ze szwajcarami pod Marignano w 1515 r.

Koncert ten był prawdziwą ucztą artystyczną, a zarazem sensacją sezonu i zaznaczył się złotemi głoskami na koncertach działalności Towarzystwa miłośników muzyki.

F. Hal.

—:—

Teatr miejski.

Dzisiaj świetna komedja Jewreinowa „To, co najważniejsze", której dotychczasowe przedstawienia stale wypełniały widownię.

W piątek powtórzenie „Ojca", z znakomitym odtwórcą roli przyrodnika-rotmistrza Karolem Adwentowiczem.

„Tajemnica Azji".

Pierwszy odczyt prof. d-ra Ossendowskiego „Pod płaszczem szatana" odbył się w przepełnionej sali tow. miłośników muzyki. Publiczność z wielkiem zainteresowaniem słuchała odczytu d-ra O., który zapoznał słuchaczy z niezwykłem bogactwem swych przeżyć w centralnej Azji.

Kulminacyjnym punktem cyklu wykładów z kultury, wierzeń i życia 850 miljonowej ludności Azji będzie następny odczyt p. tyt. „Tajemnica Azji", odbyć się mający w dniu 22 kwietnia o godz, 6-ej po poł. — Program odczytu: 9 dni z żywym Buddhą. Rzym mongolski. Dwie krwawe postacie. Posłuchanie u Buddhy. Szkoły magów i lekarzy. Samotne modły żywego Buddhy. Kat i truciciel. Polacy, krwawy baron i Buddha. Żona obroczka. Noc męki i ech średniowiecznych. Wielki nieznany i jego podziemne państwo. Pałac Dałaj-Lamy. Misterje. Kwestja azjatycka. Milczący ocean ludzki. Sztandar władcy świata.

„Surówka amerykańska konkuruje z krajową".

Jak nas informują, pewne konsorcjum amerykańskie zaofiarowało Łodzi surówkę, wyrabianą w Stanach Zjednoczonych, przy cenie o 20 proc. niższej od cen miejscowych. O ile sprawa ta stanie się aktualną, to przemysłowcy łódzcy będą zmuszeni ograniczyć pracę w tkalniach, co grozi zredukowaniem sił roboczych.

Pomimo wysokiej waluty amerykańskiej ceny na surówkę ich mogą być niższe od naszych, dzięki intensywniejszej pracy robotników w Stanach Zjednoczonych. Za przykład może służyć ten fakt, że ta sama ilość surówki, wyrabiana na 16 krosnach u nas, u nich wymaga tylko 2-ch krosien. Jednocześnie przędza ta jest o wiele lepsza.

Wyżej wyłuszczone przyczyny pozwalają amerykanom taniej sprzedawać swoje towary, i o ile odpowiednie czynniki nie wglądną w tę sprawę, rynek nasz może być zalany obcymi wyrobami. Jedynem zabezpieczeniem przed tą konkurencją może być zwiększony nadzór techniczny i lepsze zrozumienie manipulacji. (bip)

—x—

Strejk w firmie „Thomas i Rubinstein".

Wyjaśnienie pracowników.

Od strejkujących pracowników domu eksp.-handlowego „R. Thomas i D. Rubinstein" otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Dn. 1 kwietnia r. b. firma wymówiła wszystkim swoim pracownikom, odmawiając jednocześnie udzielenia jakiejkolwiek podwyżki i wypłacenia połowy 13-ej pensji, którą zwykle pracownicy otrzymywali w 2 ratach: w kwietniu i grudniu.

Prócz tego współwłaściciel firmy, p. R. Thomas przemówił do magazyniera firmy w sposób nienadający się do powtórzenia, żądając nadto, by ten niezwłocznie opuścił biuro.

Wobec tego, wydalony pracownik prosił o wypłacenie mu, prawem przewidzianego, odszkodowania (za 3 miesiące i urlop), na co odpowiedziano mu odmownie.

Reszta pracowników na znak protestu zastrejkowała, wystawiając żądanie niezwłocznego wypłacenia należności swemu koledze.

Do dnia dzisiejszego strejk trwa".

—o—

Zuchwała kradzież manufaktury.

Skradziono 29 sztuk towaru wartości 100 milj. mk.

W samem śródmieściu dokonano niezwykle śmiałej kradzieży manufaktury na sumę 100 miljonów marek.

W podwórzu domu nr. 71 przy ul. Piotrkowskiej w niewykończonym jeszcze budynku mieści się skład manufaktury T. Prywina.

Otóż gdy wczoraj rano otwierano magazyn, oczom przybyłych przedstawił się niezwykły widok: w ścianie magazynu był wielki wyłom, przez który z łatwością mógł się człowiek przedostać. Na podłodze rozrzucone były towary wydobyte z półek. Po dokładnem sprawdzeniu ilości towarów **skonstatowano brak 29 sztuk towaru wartości 100 miljonów mk.**

Zawiadomiono natychmiast ekspozyturę urzędu śledczego, której kierownik komisarz Weyer, wraz z kierownikiem I-ej brygady i wywiadowcami przybył na miejsce wypadku.

Okazało się co następuje: Od przybudówki, mieszczącej skład manufaktury Prywina, odgraniczona jest posesja, na której znajduje się gmach P.K.K.P. murem wysokości 3 metrów. Na tę posesję złoczyńcy dostali się przez płot z ulicy Al. Kościuszki, a następnie **z pomocą drabiny przebyli ów 3 metrowy mur.** Przystawiwszy następnie drabinę do ściany, graniczącej ze składem manufaktury, **złoczyńcy wybili w niej otwór i dostali się do składu.**

Aby uniknąć odgłosu zrzucanych z wysokości I-ego piętra towarów, złodzieje **jedną sztukę materjału spuścili z okna, przywiązawszy koniec towaru do futryny** i w ten sposób bez szelestu opuszczali skradziony towar. Niezatrzymani przez nikogo złoczyńcy z łupem zbiegli.

Co najdziwniejsze nic nie słyszał stojący przy P.K.K.P. posterunkowy, nic nie zauważył wartownik, strzegący naprzeciwko składów intendentury, a co najciekawsze, **nic o kradzieży powiedzieć nie mogła osoba, która podobno spała w magazynie.**

Dalsze śledztwo prowadzą władze śledcze i podobno są na tropie zuchwałych rabusiów. (bip)

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami wypogodzenie przejściowe, chłodno, gdzieniegdzie mgła lub opady, wiatry północne.

Sytuacja handlowa w Łodzi.

Dyskonto prywatne, które w zeszłym tygodniu wynosiło 4 i pół i 5 pro mille, dziennie wynosi w bieżącym tygodniu 3 do 3 i pół pro mille.

To też trnzakcje wekslowe spadły obecnie do minimum.

Kupcy, którzy zakupują obecnie towary, proponują wpłaty całkowicie w gotówce, żądając w zamian bonifikacji 30 procent.

Przyczyniło się to znacznie do obniżenia ilości tranzakcji.

Zastój ten specjalnie uwidacznia się w domach transportowych, któ re są całkowicie bez pracy.

Cały szereg firm tych ma być zlikwidowany, ewentualnie ma ograniczyć swą działalność, likwidując poszczególne swe oddziały.

Ożywiony ruch panuje jedynie w składach towarów białych, które w ostatnim tygodniu poszły znacznie w górę.

Kredyty rządowe na budowę domów.

Onegdaj w lokalu własnym odbyło się zebranie członków t-wa kredytowego. Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej p. Suligowski, proponując na przewodniczącego p. Leona Grohmana, na co obecni zgodzili się. Następnie przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie za czas 1921 - 22 i zatwierdzono budżet na rok 1922 - 23. Postanowiono upełnomocnić dyrekcję do zmiany ustawy, aby móc otrzymać kredyt z przeznaczonych przez rząd na budowę domów 200 miljardów marek. Następnie odbyły się wybory władz stowarzyszenia. (bip).

Informator dla posiadaczy weksli.

Ukazało się obecnie drugie wydanie „Informatora dla posiadaczy weksli", wykazu banków w całem państwie polskiem. Jak odczuwano potrzebę takiego wydawnictwa, wskazuje fakt, iż pierwsze wydanie rozeszło się w ciągu niespełna dwuch miesięcy.

W drugiem wydaniu spis banków został uzupełniony, przytem podane zostały adresy i n-ry telefonów wszystkich banków w Łodzi i Warszawie.

Spis banków poprzedzony jest bardzo treściwemi i praktycznemi wskazówkami, dotyczącemi wystawiania, inkasa i protestu weksli.

Jubileusz u felczerów.

Dnia 14 i 15 b. m. felczerzy w województwie łódzkiem obchodzili uroczystość jubileuszu 15-lecia istnienia swej korporacji w siedzibie własnej przy ul. Kilińskiego 139. W uroczystości brali udział senatorowie, posłowie, przedstawiciele władz lekarskich i ciało lekarskie, przedstawiciele zw. robotniczych i korporacji zawodowych, delegaci od różnych stowarzyszeń i przedstawiciele zw. felczerskich miast Rzplitej oraz zaproszeni goście.

Z okazji tej została wydana przez związek „Złota księga", zawierająca całą działalność korporacji. Po licznych przemówieniach okolicznościowych rozpoczął się bankiet trwający do rana.

W niedzielę odbyło się w kościele nabożeństwo na intencję zw. a wieczorem w lokalu związku odegrano 2 jednoaktówki, po których odbyła się wspólna kolacja.

Z t-wa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie.

W związku z przygotowaniem przez komisję kodyfikacyjną projektu ustawy o prawie autorskiem zarząd t-wa literatów i dziennikarzy polskich uprosił grono wybitniejszych literatów o poczynienie uwag krytyczn. w projekcie gdyby te się nastręczyły i wymagały uwzględnienia w interesie ochrony praw własności autorskiej Komisja specjalna, która tą sprawą się zajęła, zakończyła już swoje czynności i skierowała do komisji kodyfikacyjnej proponowane poprawki do prawa autorskiego.

Komisja zdrojowa w Ciechocinku otwiera w tym roku sanatorjum-pensjonat dla upośledzonej dziś materjalnie pracującej inteligencji, zapewniając poleconym kandydatom utrzymanie i kurację za połowę cen normalnych. Ponieważ komisja zdrojowa zwraca się w tej sprawie również do t-wa literatów i dziennikarzy, zarząd podaje ten fakt do wiadomości członków i prosi o zgłaszanie kandydatur na wyjazd do Ciechocinka w terminie jaknajkrótszym. Bliższych informacji udziela sekretarjat t-wa. Zarząd t-wa czyni poza tem starania o zapewnienie członkom kuracji w Inowrocławiu podobnie jak w zeszłym roku.

Na fundusz budowy domu t-wo otrzymało od p. Jana Lorentowicza 100 tys. marek składki.

Bezpłatne szczepienie ospy.

W dniach 24, 25 i 26 maja r. b. odbywać się będzie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonych 1922 r., oraz dzieciom do tej pory nieszczepionym. Szczepienie dokonywać się będzie od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. w lokalach przy ul. Aleksandrowskiej 51, Konstantynowskiej 5, Rokicińskiej 1, Suwalskiej 1 i Radwańskiej 19. (bip)

Ukarany lichwiarz.

Teofil Kryze (Gubernatorska 1), skazany został przez referat walki z lichwą na 7 dni aresztu bezwzględnego i 100.000 mk. grzywny za sprzedaż kartofli po 6000 marek za ćwiartkę, zamiast po 4500 mk. (bip)

Kryminalistyka.

Zemsta. Przy ul. Źródlanej obok szpitala niejaki Grzegorzewicz (Pomorska 125) poturbował Stanisława Chorycza i syna jego Józefa, przyczem zadał im kilka ran nożem. Policja spisała protokuł

Nieuczciwy tragarz. Moszek Natanson zameldował policji, iż syn jego Kalma, wynajął na dworcu Łódź-Fabr. tragarza. aby mu odniósł koszyk na ul. Cegielnianą 41. Przybywszy na miejsce tragarz ów polecił wejść chłopcu na I piętro, a sam uciekł z koszem wartości miljona marek. (bip)

Niepewny hotel. Porucznik 4-go dyw. sam. zam. w hotelu „Polonja" przy ul. Dzielnej 36, zameldował policji, iż ostatnio giną mu różne rzeczy z pokoju, a onegdaj zginął mu kwit lombardowy na biżuterję wartości miljona mk. (bip)

Aresztowanie złodzieja marek pocztowych. Do II kom. policji sprowadzono Józefa Solińskiego (Brzezińska 61), który sklepom sprzedawał marki pocztowe. Podczas śledztwa okazało się, iż marki pochodzą z kradzieży ze sklepu Jakubowicza, przy ul. Skwerowej 1. (bip)

Kradzieże. Do mieszkania Kazimiery Przybył (Żórawia 9) dostali się złodzieje zapomocą wyjęcia szyby w oknie i skradli garderobę wartości 7 miljonów marek. — Z mieszkania Tyszli Bursztyn (Lipowa 27) skradziono srebra na sumę 5 miljonów mk. (bip)

Wypadki.

Zderzenie. Onegdaj wieczór, na ulicy Gdańskiej tramwaj linji nr. 8, najechał na stojący na jezdni powóz, wskutek czego koń uległ okaleczeniu. W sprawie tej spisano protokół policyjny. (bip)

Zamachy samobójcze. Przy ul. Nowo-Łagiewnickiej 4, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie 24-letnia Janina Lejner. Zawezwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu denatce pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Przy ul. Sienkiewicza 79, H. Cyrulewska napiła się w celu samobójczym większej dozy karbolu rozcieńczonego w sublimacie. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

W tych dniach na chodniku przy ul. Zielonej między Wólczańską a Gdańską żołnierz 7 komp. 31 p. s. k. kpr. Masłocki J. napił się w celu samobójczym esencji octowej. Lekarz pogotowia w stanie nieprzytomnym odwiózł go do szpitala wojskowego. (bip)

Wiadomości sportowe.

Nowy klub sportowy.

W tych dniach został zalegalizowany przez urząd wojewódzki nowy klub sportowo-gimnastyczny „Łodzianka", którego sekretarjat mieści się w lokalu związku polsk. młodz. robotniczej „Siła", Piotrkowska 83.

Sekretarjat przyjmuje zapisy członków w poniedziałki i czwartki od godz. 7—9 wieczorem.

Przygotowania do olimpjady.

Międzynarodowy zjazd komitetu gier olimpijskich zakończył swe prace. W zjeździe, który się odbył pod protektoratem pary królewskiej, wzięło udział 36 delegatów, reprezentujących 24 państwa. Delegat Polski Garczyński wziął dwukrotny udział w dyskusji, przedstawiając stan sportu w Polsce.

Pływanie. Mistrz pływacki Szwecji, Arne Borg święcił niezwykły tryumf podczas swego startu w Paryżu, pozostawiając daleko w tyle za sobą francuskie rekordy. Brat jego Ake Borg przeniósł się do Berlina i startuje w najbliższą niedzielę w Hallenbad Schillingsbrücke w berlińskim klubie pływackim „Poseidon" przeciwko „Dortmund 96".

Match piłki nożnej Włochy — Austrja. Niepokonana od stycznia 1922 roku drużyna reprezentacyjna Włoch stoi wobec ciężkiego zadania: matchu z reprezentacyjną drużyną Austrii. Włosi od stycznia 1922 roku walczyli z następującymi wynikami: z Austrją 3:3, z Czechosłowacją 1:1, z Belgją 4:1, ze Szwajcarją 2:2, Niemcami 3:1, Węgrami 0:0, — twierdzimy że nie zostali ani razu pokonani. Gra zapowiada się niezwykle ciekawie.

Wyścigi w Karlshorst. Towarzystwo wyścigów z przeszkodami projektuje w roku bieżącym 98800000 mk. n. nagród. Najniższa nagroda—miljon niemieck. marek. Przewidziane są: wyścigi czterolatków (nagr. 5200000), wyścigi Tepper-Laskio (6600000), Germania (8400000) itd.

Warszawa.

Losy teatrów miejskich.

W dniu 14 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie teatrów miejskich przy udziale przedstawicieli miast: Warszawy, Łodzi, Torunia, Lwowa, Krakowa, Bydgoszczy i Poznania. — Magistrat łódzki reprezentował ławnik prof. Wł. Gacki.

Przedmiotem konferencji była sprawa kontraktów z personelem aktorskim i technicznym, podstawą do dyskusji były uchwały ostatniego zjazdu dyrektorów teatrów polskich. W dwu punktach (o dodatkach drożyźnianych i w punkcie o aspirantach i kandydatach aktorskich) przedstawiciel m. Łodzi zgłosił votum separatum. Większość uchwał zjazdu dyrektorów teatrów polskich została zaaprobowana przez konferencję. Upoważniono prezydjum magistratu m. Warszawy do pertraktacji, łącznie z delegatami związku dyrektorów teatrów polskich, z zarządem głównym Z. A. S. P. w celu zmiany punktów umowy, zawieranej przez magistraty z personelem aktorskim i technicznym. Postanowiono wstrzymać się z angażowaniem personelu aktorskiego na przyszły sezon aż do czasu ukończenia pertraktacji, t. j. do 15 maja r. b. — Uchwała ta nie dotyczy umów, zawieranych z dyrektorami teatrów. Zapowiedziano następną konferencję w tejże sprawie w połowie maja r. b.

Warunki wkładów złotowych w P. K. O.

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie o wkładach złotowych w P. K. O. zasięgnęliśmy u źródła informacji o warunkach tych operacji. Zakomunikowano nam co następuje:

W celu uchronienia oszczędności obywateli od deprecjacji, P. K. O. w porozumieniu z min. skarbu od 1 maja r. b. wprowadza notowanie wkładów oszczędnościowych w złotych polskich. Wpłaty i wypłaty uskuteczniane będą w markach według kursu złotego polskiego, oznaczonego perjodycznie przez min. skarbu dla 6 procentowych bonów skarbowych.

Na wkłady oszczędnościowe w złotych wydane zostaną oddzielne książeczki wkładkowe. Najmniejsza suma, jaką złożyć będzie można na książeczkę została określona na 1 złoty pol. (obecnie 7,500 mk.), wkłady będą oprocentowane w wysokości 4,5 proc. w stosunku rocznym. Przyjmować wkłady na książeczki złotowe będą kasy P. K. O. i oddziałów w Poznaniu i Katowicach.

Urzędy pocztowo - telegraficzne rozpoczną przyjmowanie wkładów złotowych wkrótce po ustaleniu odnośnej instrukcji dla urzędów pocztowych (koło 1 czerwca).

Wkłady w urzędach przyjmowane będą jedynie w równowartości pełnych złotych polskich. Wypłaty z książeczek będą uskuteczniane jedynie po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia.

Ze względu na trudności techniczne, urzędy pocztowe nie będą na razie uskuteczniały wypłat doraźnych.

Posiadacze dotychczasowych książeczek wkładkowych, opiewających na marki, będą mogli na żądanie po nadesłaniu książeczek markowych wymienić je na książeczki złotowe, przyczem kapitał widniejący na ich koncie ulegnie przerachowaniu na złote według kursu dnia.

—o—

Trybuna publiczna.

O stworzenie kooperatyw budowlanych.

W całej Rzeczypospolitej Polskiej stała się jedną z najbardziej aktualnych kwestji, sprawa mieszkaniowa, która najbardziej daje się we znaki klasie pracującej. Robotnik pod wpływem przemęczenia w walce o byt pogrążony jest w apatji do tego stopnia, że nie widzi wcale tej grozy położenia w jaką wtrącił go dzisiejszy porządek społeczny. Robotnik zamiast myśleć i zastanawiać się, szuka rozrywki i zapomnienia w zabójczej truciźnie alkoholu, która doprowadza do upadku i zbydlęcenia. Klasa robotnicza ciemna, wycieńczona, *bosa, naga, i głucha, musi* swe ciężkie chwile nędzy, wolne od pracy spędzać w norach, które nazywamy mieszkaniami, a które się składają z jednego pokoiku wielkości po większej części ptasiej klatki, gdzie mieszka po 3—4 rodziny z dziećmi, często 10—14 dusz, i gdzie się gotuje, śpi, trzyma się chorych a nawet dosyć często i zwierzęta domowe.

W dodatku towarzyszy brak pojęcia o hygjenie, jak naprzykład nigdy zimą robotnik nie przewietrza mieszkania, pościeli, odzieży i t. d.

Następstwa tych warunków mogą być straszne i nieobliczalne w skutkach, w razie wybuchu jakiejś epidemji, w szczególności przy nadchodzącem lecie i odżywianiu się robotnika zawsze suchym chlebem i kartoflami, którąmy napewno zdziesiątkowała rodziny robotnicze.

Zgroza powinno przejąć każdego człowieka, wyznającego zasady demokracji i postępu, aby z jednej strony panował w Polsce wyżej opisany obraz nędzy, a z drugiej pałace, salony, komfort i przepych w mieszkaniach, składających się z 6—8 a czasem 12—14 pokoi.

Są to stosunki wołające o pomstę do nieba. Wierzę, iż radykalne i ostateczne rozwiązanie kwestji mieszkaniowej jest ściśle związane z ogólnemi warunkami. Ale dokąd nie nastąpi zmiana na lepsze, należałoby pomyśleć o środkach samoobrony i wystąpić w związkach i stowarzyszeniach z odpowiednią inicjatywą zorganizowania kooperatywy dla budowy mieszkań robotniczych. Apeluję też do stowarzyszenia „Lokator", aby obudziło się z tej śpiączki i okazało trochę żywotności.

Robotnik **Wł. Nowicki.**

Czarne i białe.

—o—

Sezon wiosenny rozpoczął się pod znakiem nadziei: oddawna już nie widziało się tyle zieloności co w tym roku: Zielone płaszcze, zielone kostjumy, suknie, zielone parasole i parasolki, zielone torebki, wstążki na kapeluszach itd. Pewne delikatne odcienie tej barwy przeniknęły również i do negliżów —pisaliśmy już o uroczych koszulkach „vert jade", „vert vie" i innych. Zielone jedwabne pończoszki i zielone rękawiczki — i już zdaje się, niema szczegółu, któryby oparłby się tej barwie. Niestety, pomimo usilnej propagandy, kolor zielony nie może być powszechnie noszony — nie jest w nim do twarzy żadnej kobiecie o śniadej lub oliwkowej cerze. To też kolor piaskowy wywalczył sobie równouprawnienie z zielonym — a kombinacje rozmaitych barw będą i nadal modne. Przedewszystkiem czarno-białe. Nie mówiąc już o sezonie letnim, w którym ponad wszystko przekładamy kolor biały, ale już w wiosennych toaletach występuje to wytworna i dyskretna kombinacja. Lubią ją szczególniej panie, które nie mogą sobie pozwolić na kilka toalet.

Bardzo modne w tym sezonie aksamit i reps nadają się doskonale do tej kombinacji. A więc czarna aksamitna wizytowa lub spacerowa suknia, z kołnierzem z białej georgette; takiemiż mankietami: kostjum z czarnego „reps", z kołnierzem szalowym z białej „crepe de chine" lub tak modną dziś białą kamizelką. Letnie sukienki z czarnego fularu w wielkie białe koła lub fantastyczne kwiaty — oto kombinacje, które tworzą miły odpoczynek dla oka po istnej orgji barwnych sukien. Kombinacje biało-czarne są może jeszcze ładniejsze i pomimo, iż bardzo noszone, będą zawsze świeże i nowe, gdyż dają szerokie pole do wykazania dobrego smaku i oryginalnego gustu. — Do końca maja blizko będziemy mogły nosić białe wełniane kostjumy, przybrane czarnemi frendzelkami małpiego futra; do wczesnej jesieni zaś — biały *kostjum*, przepasany czarnym *lakierowanym* paskiem, lub ozdobiony czarną klamrą. Białe sukienki będą przybierane czarnemi wstążkami lub pękiem czarnych kwiatów, a czarno białe bolero będzie dyskretnie ozdobą sukni *z białej* „marocain". Oczywiście, *białe* suknie i kostjumy wymagają białych pończoszek, do których będzie się nosiło białe reniferowe półbuciki lub czarne, lakierowane czółenka.

Warunki francuskie dla Niemiec.

Wytyczne rządu francuskiego.

PARYŻ, 18 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Wczoraj rozpoczęły się pierwsze rokowania w sprawie francusko - belgijskiego planu reparacyjnego.

Drugie posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w czwartek.

Aczkolwiek obrady dopiero co rozpoczęły się, podaje „Echo de Paris" zasadnicze wytyczne rządu francuskiego, dające się ująć w trzech punktach:

1) Rząd francuski uznaje plan londyński z maja 1921 roku, jako główną podstawę dalszych rokowań.

Ewentualne ustępstwa uzależnione zostaną od koncesji, które mają poczynić Niemcy rządom angielskiemu i francuskiemu. 2) Zajęcie zagłębia Ruhry ustanie dopiero wtedy, gdy wszystkie długi niemieckie zostaną spłacone. Dosłownie powiedziano, że okupacja zagłębia Ruhry trwać będzie 36 lat, o ile 36 lat Niemcy spłacać będą swe długi; jeżeli zaś Niemcy zdobędą się na to, by spłacić w ciągu 10 lat, to i okupacja potrwa 10 lat. 3) Francja nie będzie się mieszać absolutnie w sprawy finansowe Niemiec, nie będzie poddawać finansów Niemiec kontroli i nie będzie dyskutować nad zdolnością płatniczą Niemiec.

—o—

Prasa paryska o sytuacji.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW). Z Paryża donoszą do „Timesa", że władze francuskie są mimo wszystko gotowe wysłuchać propozycji niemieckich, o ile miałyby one być przedłożone.

Propozycje te nie powinny być skierowane oddzielnie do Anglji lub do innych mocarstw, lecz równocześnie do Francji i innych państw.

Do „Timesa" donosi również korespondent paryski, że kwestja gwarancji nie będzie utrudniać kroków porozumienia; Francja zgodzi się na opuszczenie Nadrenji, ale jedynie tylko według orzeczenia traktatu pokojowego.

Sprawa autonomji Nadrenji może stać się przedmiotem rokowań i pertraktacji znacznie później i nie jest teraz aktualna.

PARYŻ, 18 kwietnia. (AW). Prasa paryska zajmuje się dziś w dalszym ciągu oceną mowy Rosenberga, którą uważa za wysoce niezręczną i szkodliwą.

Znamienną jest bardzo krytyka lewicowego „L'Ouvre", która odnośnie tej mowy pisze:

Sprzymierzeni nie powinni występować ze swemi propozycjami i nie powinni ogłaszać ich; inicjatywa musi wyjść ze strony Niemiec.

Niemcy nie mogą materjalnie uiścić się z długu, gdyż zapasy ich dewiz są wyczerpane.

Deficyt budżetu niemieckiego wynosi 7 biljonów marek.

Ponieważ Niemcy nie są w stanie zapłacić swych długów, przeto byłoby bezsensownem ustalanie długów niemieckich w jakichkolwiek cyfrach, prócz zera.

Oprócz tego można uczynić tylko jedno, a mianowicie trzymać się londyńskiej spłaty 132 miljonów marek w złocie.

Pozostaniemy nad Ruhrą tak długo, aż Niemcy nie spłacą, ponieważ żądamy jednak 132 miljonów, a rząd ani jednego nie może wpłacić, przeto zagłębia Ruhry wogóle nie opuścimy.

—o—

DALSZE KONFISKATY.

BERLIN, 18 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Przybył do Duesseldorfu z francuskim ministrem robót publicznych Letrocquerem francuski minister finansów i konferował z gen. Degouttem oraz z francuska komisja finansowa w sprawach nowych przepisów, moca których przysługiwać beda władzom okupacyjnym prawa konfiskaty nietylko towarów i wegla, lecz również i maszyn.

Minister oswobodzonej części Francji, Raibel przybedzie również jutro rano do zagłebia Ruhry, aby obejrzeć wspólnie z przybyłymi już ministrami składy i zapasy drzewa, które ma iść do Francji północnej.

SUROWY ZAKAZ TRANSPORTÓW WEGLA.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW).— Z Essen donosza, że nakaz gen. Degoutte, zabraniajacy wszelkich transportów wegla, bez zezwolenia władz francuskich jest b. skrupulatnie przeprowadzany. Nawet najmniejsze ilości, które chciano dostarczać do domów prywatnych i małych przedsiebiorstw były dziś i wczoraj przez władze francuskie konfiskowane.

ZAOSTRZENIE SANKCJI NAD RUHRA

DUESSELDORF, 18 kwietnia. (PAT). W związku z usiłowaniami, zmierzającemi do wykolejenia pociągu, wiozącego ministrów francuskich i belgijskich, władze okupacyjne podjęły szereg sankcji, m. in. wydalenie natychmiastowe niemieckiego personelu, znajdującego się na dworcu Rhein-Heide. Ponadto władze opracowują nowe rozporządzenie w sprawie wzmocnienia kontroli nad granicą zagłębia, a nieokupowanem terytorjum Niemiec.

FALA PROTESTÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 18 grudnia. (Pat). — Rząd niemiecki do niezliczonych not protestacyjnych w sprawie zagłębia doręczył znów protest przeciwko wydalaniu z terenu okupowanego opornych urzędników niemieckich. Nota doręczona została rządowi francuskiemu, belgijskiemu i angielskiemu, a odpis jej także międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

ZAMACHY NA POCIAGI FRANCUSKIE.

PARYŻ, 18 kwietnia. W pobliżu dworca kolejowego w Akwizgranie nieznani sprawcy przerwali tor kolejowy tuż przed nadejściem pociagu pospiesznego, w którym znajdował sie belgijski minister d'Este. Pociag zdołano w porę zatrzymać dzieki czemu uniknieto katastrofy. Równocześnie eksploatowały w pobliżu dworca kolejowego w Duesseldorfie 2 bomby ekrazytowe, podłożone przez nieznanych sprawców. Nie ulega watpliwości, że o ile chodzi o eksplozje w pobliżu Duesseldorfu, był planowany zamach na pociag, w którym znajdował sie minister Letrocquer.

ŚCIĄGANIE ŚWIADCZEŃ REPARACYJNYCH.

DUESSELDORF, 18 kwietnia. (Pat). Francuski gen. Maginot i belgijski Devese odbyli tu narady w sprawie liczebności wojsk okupacyjnych. Generałowie powzięli postanowienie w sprawie wykonania stosowanego obecnie programu przymusowego ściągania świadczeń reparacyjnych.

Gwałtowny spadek marki.

Jest on skutkiem mowy Rosenberga.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW). Bezpośrednie skutki mowy ministra Rosenberga odbiły się w pierwszym rzędzie na giełdach zagranicznych.

Marka niemiecka katastrofalnie spada na amerykańskich i angielskich giełdach.

Tak samo i giełda berlińska zareagowała w dniu dzisiejszym olbrzymim spadkiem marki niemieckiej. Za dolar w Berlne płaca 32,000 mar. n., w Gdańsku — 35,000.

W kołach finansowych wielka panika. „Bersen Courier" stwierdza, że bank Rzeszy czyni rozpaczliwe wysiłki, aby podtrzymać markę i poświęcił na ten cel 200,000 funt. szterl., czyli 40 miljonów marek złotych.

W kołach przemysłowych przypuszczają, że w sprawie zagłębia Ruhry dojdzie do porozumienia i to na drodze pokojowej, coby oznaczało, że Niemcy rozpoczną spłaty reparacyjne, a to ze swej strony odbiłoby się na zniżce marki.

Pisząc o zatargu, jaki powstał pomiędzy Hermesem a prezesem banku Rzeszy, Haxensteinem, domaga się dziennik ten wyjaśnienia, na jakiem tle zatarg mógł powstać?

—o—

Komisarz Rzeszy złożony z urzędu.

Ks. Hassfeld protestuje.

BERLIN, 18 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Komisarzowi Rzeszy okupowanej części Nadrenji ks. Hassfeld - Waldenburgowi doręczono notę, w której powiedziano, że wszelkie przyznane mu kompetencje zostają obecnie cofnięte i misja jego jest skończona. Ks. Hassfeld założył energiczny protest, opierając się na mianowaniu przez przewodniczącego rady ambasadorów i wobec tego nikt prócz rady ambasadorów nie ma prawa go pozbawić godności.

Ks. Hassfeld zaznacza w proteście, że wobec nakazu, by opuścił Nadrenję w ciągu 3 dni, ulec musi gwałtowi i zastosuje się do nakazu.

Protest rządu Rzeszy.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW) Rząd niemiecki wystosował do rady ambasadorów, jak i do rządów w Londynie, Paryżu i Brukseli protest przeciw wydaleniu Hassfelda.

Rząd niemiecki uznaje, że przez usunięcie ks. Hassfelda odebrana została ludności nadreńskiej możność wnoszenia za jego pośrednictwem zażaleń i skarg.

—x—

PANIKA NA BERLIŃSKIEJ GIEŁDZIE PRODUKTÓW.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW). — W zwiazku z dzisiejszym spadkiem marki niemieckiej, na giełdzie produktów zapanował nastrój paniczny. Prowincja już wczoraj wieczorem zaczeła wycofywać swoje oferty, wskutek czego na rynku dzisiejszym podaż była utrudniona i ceny były wyższe od cen wczorajszych. Z drugiej strony okazało sie wieksze zapotrzebowanie owsa i żyta, które tylko w małej cześci można było zaspokoić.

ZYSKI Z KONCESJI NIEMIECK.

PARYŻ, 18 kwietnia. (Pat). Komisja odszkodowań postanowiła poddać arbitrażowi sprawę interpretacji art. traktatu, dotyczącego przelania na komisję prawa zysku przedsiębiorstw niemieckich lub koncesji przyznanych Niemcom w Rosji, Chinach, Austrji na Węgrzech, w Bułgarji i Turcji.

NIEMCY ZAKUPUJA DEWIZY.

BERLIN, 18 kwietnia. (Pat) — „Vossische Zeitung" donosi, że bank Rzeszy wznowił wysyłkę złota zagranicę celem wzmocnienia swych zapasów dewizowych.

SZTAB HATZFELDA OPUŚCIŁ OBSZAR OKUPACJI.

BERLIN, 18 kwietnia. (Pat). — Komisarz Rzeszy niemieck. Hatzfeld opuścił, wraz ze wszystkimi podwładnymi urzędnikami, obszar okupowany.

„Popolari" nie chcą współpracować z faszystami.

RZYM, 18 kwietnia. (PAT). — Ministrowie, należący do partji „Popolari", złożyli na rece Mussoliniego dymisję.

RZYM, 18 kwietnia. (PAT). — Wczoraj odbyło się posiedzenie członków gabinetu, należacych do partji „Popolari". Zebraniu przewodniczył Mussolini. W wygłoszonem oświadczeniu premjer poddał krytyce stanowisko partji, zajęte na ostatnim kongresie w Turynie. Dziekując członkom gabinetu, należącym do partji „Popolari" za ich współprace z rządem, premjer zaznaczył, że pozostawia całkowitą swobode akcji członkom partji, którzy są za koniecznością współpracy z rządem faszystów w celu odbudowy kraju.

Minister Cavasoni zapewnił premjera, iż większość pragnie kontynuować współprace z rzadem.

RZYM, 18 kwietnia. (AW) — „La Stampa" w artykule pod tyt. „Mussolini contra don Sturzo" pisze, że premjer włoski mimo współdziałania ludowców z faszystami jest usposobiony niechętnie do grupy parlamentarnej ludowcowej, a to z dwuch przyczyn: ponieważ faszyzm jest zasadniczo antyparlamentarny i ponieważ Mussolini pojmuje zupełnie inaczej zadanie partji katolickiej, jak obecnie ludowcy. Stanowisko don Sturzy i ludowców w parlamencie krzyżuje plany Mussoliniego co do zadań katolików włoskich.

—:—

DELEGACJA SOWIECKA W BERLINIE.

BERLIN, 18 kwietnia. (Pat). — Przybyła tu delegacja sowiecka, która zwiedziła gospodarcze urządzenie Niemiec. Delegacja złożyła wizytę prezydentowi miasta.

SOWIETY BRONIA WJAZDU W SWE GRANICE.

LWÓW, 18 kwietnia. (AW). — Korespondent „Gazety Lwowskiej" donosi z za Zbrucza, że w Rosji sowieckiej ukazał się nowy dekret, zabraniajacy wjazdu do wszystkich miejscowości, znajdujacych sie wzdłuż całej granicy polsko-ukraińskiej od strony polskiej i innych sasiednich krajów. Wjazd zezwolono wyjątkowo urzednikom sowieckim.

Dekret ten tłumaczy sie obawą sowietów przed kontrrewolucyjna działalnościa, która rozwija się obecnie w tej strefie.

ECHA AWANTUR W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA, 17 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polsk.") Naczelny komisarz Kłajpedy wyraził rządowi niemieckiemu ubolewanie z powodu uszkodzenia tutejszych pomników niemieckich.

Rosja nie będzie zaproszona do Lozanny.

LONDYN, 18 kwietnia. (PAT).— W odpowiedzi na interpelacje w izbie gmin podsekretarz stanu urzedu spraw zagranicznych Mac Neill oświadczył: Wobec tego, iż sojusznicy porozumieli sie z Turcja w sprawie statutu dla cieśnin, Rosja nie została zaproszona na konferencje lozańską. Nawiązując do tego oświadczenia podsekretarza stanu, „Daily Telegraph" pisze: Cziczerin zdradzał wielkie zdenerwowanie z powodu nieotrzymania zaproszenia do Lozanny. Mówił on m. in., że nie pojmuje, jakim sposobem stracenie duchownego polskiego może przeszkodzić w dopuszczeniu Rosji do udziału w konferencji.

—x—

AEROPLANY KARZĄ INTRYGANTÓW.

KONSTANTYNOPOL, 18 kwietnia. (Pat). Kilkanaście samolotów angielskich zaatakowało miejscowości w pobliżu Sulej-Manije. — Ludność ratowała się ucieczką.— Reuter stwierdza, że to była kara, wymierzona przeciw szejkowi Mahmutowi, który łacznie z turkami knuł intrygi przeciwko Mezopotamji.

LIGA NARODÓW OCEANU SPOKOJNEGO.

BERLIN, 18 kwietnia. (AW).— „Times" donosi z Melbourne, że australijski prezydent ministrów, w mowie, wygłoszonej przed przedstawicielami sfer handlowych, rozwijał ideę utworzenia ligi narodów Oceanu Spokojnego. Związek ten mógłby omówić wszystkie problemy, które kryją w sobie niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju świata.

Rosyjska ikona.

Bawił krótki czas w Warszawie, w drodze z Moskwy na zachód dziwny człowiek, który z polecenia rządu sowieckiego ma obecnie w Paryżu,, a w sierpniu w Berlinie, urządzić wystawę ikony rosyjskiej. Jest nim hrabia Rumjancew, właściciel wielkich dóbr członek jednej z najstarszych rodzin szlacheckich rosyjskich, jedyny rosjanin, który za czasów sowieckich wybudował cerkiew. — Cerkiew ta stanęła w majątku Rumiancewa pod Nowogrodem i obejmuje wyniki pracy całego życia tego człowieka; znajdują się w niej wszystkie ikony, obrazy „łampadki", ołtarzyki, zebrane przez hrabiego we wszystkich częściach rozległego państwa rosyjskiego. Kościół ten stanowi dziwny pomnik owiany mistycyzmem, a wzniesiony jest chyba dla uczczenia pamięci żony gorliwego zbieracza, młodo zmarłej, a ukochanej przez niego nad życie. Gdy władze sowieckie zorjentowały się, że dom budowany przez burżuja ma być cerkwią — zamknęły go na pół roku w więzieniu Pewien dygnitarz bolszewicki uratował go. Pan ten mianowicie napisał w „Prawdzie" dłuższą pracę o „proletarjackiem" malarstwie cerkiewnem, o „proletarjackich ikonach", malowanych od wieków przez uciemiężonego chłopa rosyjskiego. A że w owych czasach przy najlepszych chęciach chłop nie mógł malować portretów towarzysza, Lenina, Łunczarskiego i innych ważnych, tego autoramentu, panów malował on rzeczy, które były najbliższe jego wyobrażeniom. Dzisiaj postępowaliby chłopi inaczej, wywodzi autor: mimo wszystko ikony są dziełem sztuki proletarjackiej. — Dlatego też ów dziwak - burżuj Rumjancew dobrze zrobił, że zebrał w zbudowanej przez siebie cerkiewce zabytki kulturalne ludu rosyjskiego.

Tak mniej więcej pisał ów dygnitarz i Rumjancewa ułaskawiono i zezwolono mu nawet mieszkać we własnych włościach jemu, którego już rewtrybunały niejednokrotnie skazywały na bezterminowe więzienie.

— Obecnie jedzie Rumjancew z ikonami do Berlina i Paryża i, co nie ulega wątpliwości, swoisty wpływ owej prostej, cudownej sztuki, którą reprezentują te ikony, z pewnością okaże się na twórczości malarzy niemieckich i francuskich.

Dotychczas bowiem zachód mało co wie o ikonie. Dla laika jest prawie niemożliwem podanie wieku z którego pochodzi taka tablica drewniana lub żelazna. Jan Rumjancew napisał o tych rzeczach bogato ilustrowaną książkę, którą polecił przetłumaczyć na języki francuski i niemiecki. Uderzającem jest, że taka bronzowa tabliczka, którą biskupi greccy nosili w IX stuleciu na piersi, omal nie różni się od ikonki robionej 5 albo i 6 stuleci później. Chrystus zawsze namalowany jest tak samo. Każde najdrobniejsze odchylenie bowiem uchodzi za grzech. Dlatego pewno każdy z tych, tak ściśle w bizantyjskiej ryzie utrzymany, klejnotów sztuki ma w sobie coś czarująco-fascynującego o ile patrzymy na nie — na każde zosobna; jeżeli spojrzymy znów na grupę ikon — działają one nużąco swą jednostajnością. I gdy nawet w barwnych ikonach bogatego XIV i XV wieku spotykamy miniaturowo maleńkie, jako tło służące, pejzaże — mimowoli rodzi się pytanie, cóż znaczy ta sztuka chłopa wschodniego wobec kwitnącej, pełnej życia sztuki ówczesnej ludów Włoch, Flandrji, Nadrenji. Albo te suche raweńskie kontury wobec bajecznej plastyki niemieckiej i francuskiej XII lub XIII wieku. Nieubłagany przepis zabija duszę ikony i tylko gdzieniegdzie, jak z krzyża drewnianego XIV w., jak gdyby wbrew woli bezimiennego malarza przeziera napół zabita dusza.

Bajeczne są mimo to motywy ornamentów; bajeczna harmonja barw ołtarzyków; harmonję tak odczuwali chyba tylko Fra Angelico i Stefan Lochner. Spodziewać się więc należy, że droga ikon na zachód przez Niemcy i Francję będzie jednym wielkim tryumfalnym pochodem czarodziejów - twórców wschodu. Żałować jedynie wypada że p. Rumjancew nie uważał za wskazane zatrzymać się czas dłuższy w naszym kraju. Może jednakże jest to jeszcze do naprawienia?

S.

Lotnictwo w Polsce.

Konkursy. — Komunikacje. — Odczyty.

Każda nowość i każdy czyn na gruncie lotnictwa polskiego należy powitać z uznaniem. A obecnie mamy takich ciekawych rzeczy, jak na nasze stosunki wiele. Organizowane są konkursy, rusza komunikacja i odbywają się odczyty. Co prawda wszystko skupia się głównie w Warszawie, ale jak już coś się rusza to i też dobrze.

W pierwszej linji należy wymienić „Lot okrężny" który odbędzie się dn. 10 czerwca na przestrzeni Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa, i będzie miał trudniejszy niż w roku ubiegłym regulamin. Projektowane przeloty nocne ze względu na trudności techniczne skreślono. Poza przejściowym pucharem min. spr. wojskowych, większą nagrodę ofiarowała centrala kooperatyw rolniczych, wykazując pierwszy raz iż nasze sfery ziemiańskie zaczynają rozumieć potrzeby lotnictwa. Również inna organizacja ziemiańska nosi się z myślą założenia fabryki płatowców, przeznaczonej do budowy aparatów dla celów komunikacji, sportu i armji.

Drugi konkurs lotniczy organizuje Warszawa, lecz dopiero w tydzień lub dwa okaże się czy ma on widoki powodzenia.

O jesiennym konkursie lotu bezsilnikowego przedwczesnem jest mówić, gdyż ani jeden aparat nie jest ukończony, a tem samem nie dokonano próbnych lotów.

Dla młodzieży odbędzie się w czerwcu w Warszawie konkurs latających modeli, który wzbudza wielkie zainteresowanie w środowisku szkolnem i przyczyni się bardzo do wzmożenia ruchu lotniczego wśród młodego pokolenia.

Jak na nasze stosunki, jest to wiele i uważać można iż wkraczamy powoli na drogę rozwoju.

A teraz parę słów o komunikacji: czynne są linje: Warszawa — Gdańsk i Warszawa — Lwów, a 25 -go otwarte będzie połączenie Warszawa — Poznań, specjalnie na targi poznański. Pozatem przygotowywana jest większa sieć krajowa i nawet zagraniczna.

Z serji obecnych odczytów wymienię prelekcję majora Zych-Płodowskiego wygłoszoną 12 b. m. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i odczyt zbiorowy pułk. Łossowskiego, majora Flouret i majora Pietraszka — u techników.

Pierwszy odczyt był znacznie ciekawszy i zasługuje na większą uwagę od zbiorowego, chociażby ze względu na szersze i wszechstronniejsze ujęcie zagadnienia dzisiejszego lotnictwa.

W każdym razie odczyty te zainteresowały sporo osób i możliwie iż pobudzą nasze społeczeństwo do czynu.

R. Lud.

Finanse miast polskich.

Na ostatniem posiedzeniu komisj finansowej związku miast omawiany był projekt rządowy, dotyczący finansów miast polskich, przesłany zarządowi związku miast przez ministerstwo skarbu do zaopinjowania. Odnośną „Ustawę tymczasową o daninach i innych źródłach dochodów związków komunalnych" referował dr. Zieliński. **Ustawa opiera finanse miast na pobieraniu dodatków do podatków państwowych:** 1) konsumcyjnych, 2) podatku gruntowego i 3) przemysłowego. Wprowadza też **pobieranie podatków od zaprotestowanych weksli, od ogłoszeń i anonsów reklamowych etc.**

Zarząd związku miast uchwalił przyjąć powyższą ustawę, jako tymczasową, albowiem w dalszym ciągu trwa przy swojem stanowisku, iż należy **dokonać rozdziału źródeł dochodowych państwowych i samorządowych** i zapewnić samorządom miejskim samoistne źródła dochodów. Zarząd wypowiedział się również **przeciw postanowieniom** ustawy w sprawie **nadzoru nad samorządem** i zatwierdzaniu uchwał związków komunalnych, zachował bowiem swe poprzednie zdanie, iż 1) zatwierdzanie uchwał podatkowych ciał samorządowych powinno być jednostopniowe, t. j. dokonywane przez jedną instancję, sprawującą nadzór; 2) uchwały powyższe powinny wchodzić w życie automatycznie po upływie 30 dni od dnia przedłożenia ich władzom nadzorczym w razie nieotrzymania w tym czasie odpowiedzi; 3) uchwały ciał samorządowych w przedmiocie pobierania wszelkich opłat nie wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

—x—

Stan sanitarny Łodzi w miesiącu marcu.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej w marcu r. b. zachorowało, względnie zmarło na choroby zakaźne:

	zachorowań	zgonów
1) Tyfus plamisty	14	1
2) Tyfus brzuszny	38	11
3) Czerwonka	1	—
4) Płonica	14	1
5) Błonica	10	2
6) Jaglica	101	—
7) Gorączka połogowa	10	1
8) Odra	212	30
9) Drętwica karka	3	—
10) Gruźlica	—	107
11) Ospa naturalna	1	—

W szpitalach miejskich było ogółem 21,703 dni szpitalnych; w szpitalach prywatnych — 15737; w przytułkach położniczych — 1302; w domu izolacyjnym — 145. W miejskich zakładach kąpielowych wykąpano — 25,097 osób. Udzielono porad w ambulatorjach — 4,999 osobom, w ambulatorjach szkolnych — 5,984 osobom. Do sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 716 osób. Sekcja do walki z jaglicą udzieliła 1,853 porad. Miejska apteka szpitalna wydała 1,032 recept.

—o—

Kandydaci P. P. S. do rady miejskiej.

Onegdaj w lokalu sekretarjatu P. P. S. odbyło się posiedzenie partji, na którem ułożono listę kandydatów do przyszłej rady miejskiej.

Z dotychczasowych radnych na liście znajdują się jedynie: pp. senator Kopciński, prezydent Rżewski, Rapalski, Kałużyński, Danielewicz, Łęcki, Drabarek.

Na jednem z dalszych miejsc figuruje nazwisko pani Napiórkowskiej, wdowy po pośle Napiórkowskim.

W sprawie zaakceptowania tej listy wyjechała do centralnego komitetu do Warszawy specjalna delegacja. (bip).

Literatura bulwarowa.

—o—

Wskutek rozwoju cywilizacji miast, w których scentralizowało się całkowicie życie umysłowe ludzkości, nabierając przez to specyficznego charakteru i tonu, t.zw. literatu i poezja ludowe weszły w okres niechybnego zaniku. — Pieśni, piosenki, klechdy i legendy, tworzone przez anonimowych autorów i narastające zbiorowo, są już skończonym rodzajem sztuki, skodyfikowanym przeważnie do którego dziś nic, albo mało co przybywa.

Miejsce twórczości szerokich mas ludu wiejskiego, zajęła sztuka, przeznaczona dla mas pracujących po miastach. Tak zrodziły się niezliczone utwory poetyckie i powieściowe, tu już nie ustne — lecz drukowane, nie zbiorowe — lecz pojedyńczych autorów, w których pod maską pseudonimu znaleźlibyśmy niejednego chudego literata lub dziennikarza, produkujących dla łatwego zarobku. Odbijane w olbrzymich, niekiedy, ilościach egzemplarzy broszurki, zeszyty i arkusze zadrukowane obustronnie, stanowią odrębny rodzaj literatury: piśmiennictwo brukowe uliczne bulwarowe.

Sfery czytelników z t. zw. inteligencji pracującej lub zawodowej, ignorują kompletnie tę dziedzinę literatury, która jest najbardziej rozpowszechniona i najsilniej wpływowa. „Hrabina-cyganka, czyli ukradziona w noc poślubną", „Jack Texas", „Szerlok Holmes, nowe przygody", „Nath Pinkerton", „Landru, największy morderca kobiet" lub „Podróże kapitana X, albo okręt korsarzy, czyli rozbójników" i in., są specyficzną beletrystyką, o której z całą słusznością można powiedzieć, że już zawędrowała nietyle pod strzechy, ile na poddasza, gdzie stanowi prawie wyłączną lekturę w chwilach wolnych.

Potrzeba poezji zaspakajana jest tomikami, bitymi na gazetowym papierze, zaopatrzonymi w nader sensacyjne tytuły, często sprzeczne z właściwą, najróżnorodniej dobraną treścią. Piosenki o Antku-Cwaniaku, o młodym „bandyciarzu", o Bałutach i Czerniakowskiej, liryczne wierszyki na tematy wojenne, wódeczne, miłosne i socjalne — oto dorobek poetycki, z którego istotnie czerpią zadowolenie wyższego rzędu i natchnienie ludzie, odsunięci przez los i dzieje od kultury i sztuki.

Książki w pięknych okładkach, wydawane w ograniczonej ilości egzemplarzy, książki „mądre, piękne i uczone", które długo i długo leżą za szybami wystaw księgarskich, — to nie dla nich, czytelników literatury ulicznej, dostępnej za parę setek wszędzie, literatury ciekawej, aż do przejęcia.

I w tej dziedzinie twórczości, jak i w każdej, znajdziemy przy dobrej woli, rzeczy wartościowe bezsprzecznie, prymitywy—naturalne, wyrazy uczuć i refleksji — bezpośrednie, styl jędrny, prosty i szczery. Wartoby bliżej zainteresować się tą różnorodnością zjawisk literackich, które rodzi nie moda, nie kierunek i prądzik w sztuce, nawet nie żądza popularności autorów, lecz naogół potrzeba samej sztuki, bodaj w pierwotnym jej wyrazie.

Jakże upajającą jest prostota strof z popularnej śród ludu miejskiego piosenki o Okrzei, cichym bohaterze rewolucji z 1905 r.! — Niewiadomy autor mówi o nim:

„Był to chłopiec piękny, młody,
Wyście o nim nie wiedzieli,
A jak rzucił w cyrkuł bombę,
Dostał się do Cytadeli...

Albo z obrazków chwili kilka strof nie pretendujących bynajmniej do przepychu stylu:

„We fabryce stanęły maszyny,
Wśród dział huku przerwała się praca,
Do cierpiącej głód dzisiaj rodziny,
Sam zgłodniały, robociarz powraca
i t. d.

Liryka erotyczna znajduje swój pełny wyraz w wierszach o subtelnej linji, przypominających brzmienie trąconej struny:

„Jeszcze wczora
Od wieczora
Staliśmy przy sobie —
Dziś już Haniu
Z marszkompanją
W pole się sposobię.

Jadę, jadę,
Gdzieś na zwiadę,
A jak angryf zrobię,
To się może
Wnet położę
W cichuteńkim grobie...

Pójdziesz zara
Do Kaspara
I już po żałobie!
...Jeszcze wczora
Od wieczora
Staliśmy przy sobie...

Smutek ma odrębny charakter i istnieje tylko w powiązaniu z myślą o śmierci, jak np.

„Słońce zaszło do kaplicy,
Błękit twarzy w szybach roi.
A w kaplicy katafalik,
Na nim czarna trumna stoi".

Przeżycia osobiste i zbiorowe, wzruszenia i owoce rozmyślań widzimy w tej upośledzonej dziedzinie wielkiej literatury **polskiej** odbite i wyrażone najprostszymi, zawsze jednak artystycznymi środkami.

Niewątpliwie skodyfikowane i usystematyzowane według rodzaju wydawnictwo utworów poetyckich, z których lwia większość powstała przy warsztatach fabrycznych, na skwerach podmiejskich i w mrokach suteren, wywarłoby doniosły wpływ na uproszczenie zaplątanej w metafizycznych zagadnieniach współczesnej poezji polskiej.

Kohlberg ludu wiejskiego znalazł się — gdzie jest Kohlberg mas miejskich, którego zadanie niemniejszej wagi będzie o wiele łatwiejsze i prostsze?

Literatura indywidualna żadnego nie wywarła wpływu na zbiorową twórczość ludu miast fabrycznych, lub mieszkańców koszar. Literatura zbiorowa jednak zawsze potrafi nauczyć niejednego z poetów — o wysokim stylu, o głębokiej treści i o skomplikowanej ekspresji — conajmniej prostoty środków i czystości linji utworu.

To należy mieć na uwadze, kompilując zbiór wierszy anonimowych, który z kolei wymaga studjum, jakie wyświetliłoby wiele ciekawych momentów nieprzymuszonej twórczości szerokich mas.

M. B.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
19 kwietnia 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
19 kwietnia 1923 r.

Polsko-włoska konwencja handlowa.

Owocem konferencji genueńskiej dla Polski było zawarcie konwencji handlowej z Włochami, podpisanej 12 maja r. ub. Konwencja ta weszła obecnie w życie mianowicie z dniem 1-ym kwietnia i jest najnowszym krokiem w dziedzinie regulacji stosunków gospodarczych naszego kraju z zagranicą.

Dyplomacja polska wypracowała już typ umowy handlowej i do typu tego zaliczyć należy również konwencję polsko-włoską. Innemi reprezentantkami tegoż typu są konwencje polsko - rumuńska i polsko - szwajcarska. Wszystkie te umowy odbiegają znacznie od typu konwencji handlowej polsko francuskiej, która nosi charakter odrębny i przytem trzeba zaznaczyć — daleko mniej dla Polski korzystny.

Poniżej rozpatrzymy w krótkości poszczególne postanowienia konwencji. Przedewszystkiem zawiera ona opartą na wzajemności klauzulę największego uprzywilejowania obywateli każdego z państw, przebywających na terytorjum drugiego państwa pod względem ich stanowiska prawnego, ich prawa osiedlania się, możności trudnienia się handlem i przemysłem oraz pod względem traktowania ich dóbr tak ruchomych jak nieruchomych.

Wobec władz administracyjnych i sądów przysługuje obywatelom każdego z państw zupełne równouprawnienie z krajowcami.

Także w stosunku do powinności podatkowych obywateli obydwu państw przyjęta jest zasada równouprawnienia. Przytem obywatele każdej z układających się stron zwolnieni są od uiszczania „wszelkich danin narodowych kontrybucji, pożyczek przymusowych" etc. na rzecz strony przeciwnej. Świadczeniom jednak wojennym i rekwizycjom podlegają oni według tych samych zasad, co krajowcy, lecz „zawsze za słusznem odszkodowaniem" (art. 5.

Obywatele każdej z układających się stron wolni są od wszelkich funkcji urzędowych, sądowych i samorządowych, oraz od służby wojskowej na terytorjum drugiej strony.

Spółki zarówno cywilno-prawne jak i handlowe każdego państwa mają prawo rozwijać swą działalność w państwie pozostałem. Pod względem wszelkich poborów skarbowych zrównane są one również ze spółkami krajowemi, wogóle zaś traktowane być mają na zasadach wzajemności, na równi ze spółkami państw najbardziej uprzywilejowanych.

Rząd polski zastrzega sobie jednak prawo (art. 3 ust. 3) udzielania specjalnych przywilejów spółkom, znajdującym się w krajach, z Polską sąsiadujących. Przepis ten stanowi właściwość tylko umowy polsko - włoskiej. Wywołany on został niewątpliwie świadomością specjalnych potrzeb, wynikających ze stosunku sąsiedzkiego z niemcami na Śląsku, oraz w wypadkach analogicznych.

Zasada największego uprzywilejowania przyznana zostaje w obrocie handlowym „wszelkim produktom gleby lub przemysłu", wwożonym i wywożonym z Polski do Włoch, mianowicie nie będą one w żadnym wypadku obciążone wyższemi cłami, aniżeli produkty państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Konwencja uznaje wynikające z obecnych nienormalnych stosunków gospodarczych ograniczenia wywozu i przywozu niektórych towarów i oczywiście zakazy i ograniczenia, wywołane względami bezpieczeństwa publicznego, w zastosowaniu do towarów, stanowiących przedmiot monopolu etc. Przedmioty, przeznaczone na targi, konkursy, wystawy, oraz naczynia, służące do przewozu produktów naftowych, zwolnione są od cła, o ile zagwarantowany będzie ich wywóz względnie wwóz powrotny.

Jeszcze większe znaczenie posiada w tej mierze przepis artykułu 10, który stanowi, że wolne od cła (prócz opłat statystycznych i za plomby) są towary pochodzące z jednego kraju i wywiezione na terytorjum drugiego, o ile przeznaczone są na skład lub do tranzyta w jakimkolwiek kierunku. Towary zaś, pochodzące z trzecich państw, które znajdowały się na składzie u jednej ze stron konwencji, traktowane będą na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Z uprawnień państwa najbardziej uprzywilejowanego korzystają obywatele obu państw także na kolejach żelaznych, a mianowicie co do sposobów przewozu, co do opłat i sposobów przewozu, oraz związanych z tranzytem podatków.

Dla większego udogodnienia w stosunkach handlowych kupcom i producentom, którzy wykażą się posiadaniem karty legitymacyjnej stwierdzającej, iż mają oni prawo wykonywać we własnym kraju swój zawód i opłacają przewidziane przez ustawy opłaty i podatki, pozwala konwencja na dokonywanie tranzakcji handlowych (czynienie zakupów tudzież poszukiwanie zamówień) bez opłaty jakiegokolwiek patentu. Ten sam przepis stosuje się do komiwojażerów.

Oto w głównych zarysach postanowienia konwencji handlowej polsko - włoskiej. Artykuły końcowe zawierają zezwolenie dla agencji włoskich towarzystw żeglugowych na działalność w Polsce oraz zapewniają opiekę rządu polskim emigrantom, znajdującym się we Włoszech i na statkach we włoskich portach.

Można się spodziewać, że konwencja handlowa polsko - włoska przyczyni się do uregulowania i zintensyfikowania stosunków handlowych między Włochami a Polską. —

B. Nowiński.

Banki w Czechach bankrutują.

PRAGA, 18 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rozpoczęła się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem dyskusja w sprawie bankructwa szeregu banków w Czechosłowacji. Dyskusja dotąd miała przebieg spokojny. — Minister finansów Beczka zakomunikował, że ostateczną cyfrę strat wywołanych bankructwem Morawsko-Śląskiego banku określono na 120 miljonów koron. Straty, wywołane bankructwem banku „Bohemia", dochodzą do 28,7 miljonów. Minister finansów oświadczył, że uczynił wszystko, ażeby zapewnić ochronę właścicieli depozytów. Winni bankructwa obu banków pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności. Minister ostrzega jednakże przed generalizowaniem tych faktów i przed ewentualną nieufnością szerokiego ogółu do banków i instytucji kredytowych, znanych ze swej solidarności. Punktem kulminacyjnym dyskusji w tej sprawie było wystąpienie posła dr. Kubiczka, dyrektora banku „Bohemia", oskarżonego o spowodowanie upadłości banku. Dr. Kubiczek w sposób spokojny i rzeczowy bronił się, pokazując m. in., jako najsilniejszy argument swej niewinności, dokument, przedstawiający sprawozdanie rewizyjne reprezentanta ministerstwa finansów jeszcze z czasów b. zarządu banku „Bohemia". Ówczesna rewizja skonstatowało stratę w wysokości 19 miljonów koron, większą o 4 miljony od ogólnego kapitału akcyjnego banku, który podówczas wynosił 15 miljonów koron. To sprawozdanie rewizyjne nie zostało przedstawione narazie radzie nadzorczej banku.

Zycie gospodarcze Rosji sowieckiej.

(k) **Towarzystwa mieszane na Ukrainie.** Według doniesień oficjalnych „Izwiestji" egzystuje na Ukrainie 6 wielkich towarzystw mieszanych dla handlu krajowego i zagranicznego. Posiadają one formę prawną spółek akcyjnych i akcje zaś znajdują się częściowo w rękach rządu i częściowo w rękach akcjonarjuszy prywatnych Komisarjat ludowy dla handlu zagranicznego ma prócz tego wpływ na kierownictwa towarzystw. Towarzystwami temi są: „Eksportugol", „Eksportruda", „Metaltorg", towarzystwa będące komisjonerami handlowymi w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych. Największy jest „Eksportugol", towarzystwo dla wywozu węgla kamiennego. Posiada on biura swe w Marjupolu i Odesie i wysłał m. in. niedawno większy transport antracytu donieckiego do Włoch. Prócz tego sprowadza on z zagranicy artykuły techniczne, niezbędne dla urządzeń w zagłębiu donieckiem.

Prócz tych towarzystw istnieją jeszcze trzy, mianowicie „Jugostal" „Utilsyrjo" i „Eksportles", które prowadzą handel na własny rachunek.

Wszystkie te przedsiebiorstwa prosperują podobno bardzo dobrze i cieszą się coraz większem zaufaniem zagranicą.

—oo—

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 45,025—44750
Marka niem. 2,00.

Czeki i wpłaty.

Belgja 2527 50
Berlin 1.5,50—1,95
Gdańsk 1,95,50—1,95
Londyn 207000—205000
Nowy Jork 44800—44750
Paryż 2950—2948
Praga 1360
Szwajcarja 8270—8250
Wiedeń 65.00—62.75

Listy zastawne.

Miljonówka —17651800
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2525—2425
5 proc. obl. m. Warszawy 1570

Akcje.

Bank Dyskontowy 140000—140000
Bank Handlowy 150000—165000
Bank kredytowy 26000—24500
Bank przemysłowy 38000—41000
Bank zachodni 150000—150000
Bank sp. zarobk. 56000—53000
Bank przem. lwowskich 7000—7250
Częstocice 290000—280000
Cukier 340000—370000
Firley 24500—23000
Drzewo 13000—13250
Węgiel 275000—275000
Cegielski 177000—175000
Lilpop 175000—190000
Modrzejewski 280000—300000
Ostrowiec 115000—127500
Karasiński 30000—26000
Zieliński 60000—65000
Rudzki 83000—80000
Starachowice 80000—81000
Pocisk 12750—12000
Parowozy 39500—42000
Zieleniewski 161000—160000
Borkowski 13000—12500
Żyrardów 5400000—5300000
Jabłkowscy 20000—18000
Żegluga 6550—6200
Polbal 6000—6000
Nobel 38000—37000
Gosławice 110000—105000
Haberbusch 55000—59000

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 18 kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 44750, — w żądaniu 44050, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 44,750 w żądaniu 45050, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w plac. 2565, w żąd. 2585.

Franki francuskie (czeki) w plac. 2940, w żąd. 2960.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 8200, w żąd. 8270, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 207,500, w żąd. 208,500, w tranz.

Korony austr. (czeki) w plac. 0,62, w żąd. 0,65.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1555, w żąd. 1575, tranz. —.

Marki niem. (got.) w plac. 1.95, w żąd. 2.00, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 1,90 w żąd. 1.95 w tranz.

Miljonówka w plac. — — w żąd. 1900.

Marka niemiecka zerwała tamy stabilizacji.

W Nowym Yorku padło hasło paniki. — Dolar w Berlinie 35.000.

Panika przenosi się do Warszawy

Należy markę polską ratować!

W dniu wczorajszym na giełdzie berlińskiej wśród niesłychanej paniki, zaczął się nowy okres spadku marki niemieckiej. Okres stabilizacji skończył się bez żadnych objawów przejściowych, skończył się najgwałtowniejszym spadkiem, charakterystycznym dla stosunków w Niemczech.

Bezpośrednim powodem ma być mowa ministra Rosenberga i wpływ, jaki ona wywarła na dalsze kształtowanie się sytuacji w zagłębiu Ruhry.

Pierwsza zareagowała giełda nowojorska i to jest charakterystyczne dla obecnej bessy marki.

Dnia 16 kwietnia kurs marki niemieckiej w Nowym Jorku znajdował się jeszcze na poziomie stabilizacji i wynosił 0,0047.

Dnia 17 kwietnia obniżył sę do 0,0043, co było bezpośrednim sygnałem do zajść wczorajszych na giełdzie berlińskiej.

Dziś nad ranem sygnalizują z Nowego Jorku dalsze obniżenie się kursu marki do 0,0033. Fakt ten wywołał dziś dalszy gwałtowny spadek marki niemieckiej w stosunku do dolara.

Giełda nowojorska, która według naszego czasu kończy się około 10-ej wieczorem, decyduje o nastroju giełd europejskich w dniu następnym. W przewidywaniu zniżki w Nowym Jorku, wczoraj wieczorem obracano w Berlinie i Gdańsku dolarami po kursie ponad 35,000 mk. niemieckich.

Losy marki niemieckiej nie pozostały bez wpływu na markę polską. Echem wypadków w Berlinie i Gdańsku była zwyżka kursu walut obcych w Warszawie. Dolar w godzinach popołudniowych dochodził w obrocie pozagiełdowym do 49,000 mk. Marka niemiecka obniżyła się do 1.80.

Dzień dzisiejszy przyniesie prawdopodobnie dalsze obniżenie się kursu marki polskiej — jednak nie tak gwałtowne jak marki niemieckiej. Sfery finansowe liczą się z bliską ewentualnością zrównania się obydwu tych walut.

Zależność marki polskiej od marki niemieckiej, aczkolwiek istnieje, jest o wiele mniejsza niż dawniej. Rząd właściwemi rozporządzeniami techniczno - giełdowemi, może ją jeszcze bardziej zmniejszyć i przeszkodzić przeniesieniu się paniki z Berlina i Gdańska do Warszawy.

W związku z przewidywanym spadkiem marki polskiej w dniu wczorajszym gorączkowo poszukiwano bonów złotych.

Pezet.

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej panowała gorączkowa haussa.

Dolary 50.000
Funty 228000.
Franki 3150
Marki niem. 1,67
Ruble złote 2300000
Ruble srebrne 15000
Bilon 7000

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały tendencję mocną. Obroty były zwykłe, średnie.

Płacono:

Dolary 44,500—45,000
Funty 205,000—207,000
Franki fr. 2950—2975
Franki belg. 2500—2550
Franki szwajc. 8200
Marki niem. 2,10—2,00
Korony austrjackie 0,62
Kor. czeskie 1550—1555
Liry 2200—2210
Leje rumuńskie 215
Miljonówka 1900
Wiedeń czeki 0,63,50—0,65
Berlin czeki 2,00—1,98
Ruble złote 26,500
Ruble srebrne 14.000

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 18-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0130
Nowy-Jork 550,25
Londyn 25,62,50
Paryż 35,90
Wiedeń 0,0077,25
Praga 16,50
Włochy 27,00
Budapeszt 0,12
Sofja 4,17,35
Holandja 216,60
Christjanja 99.00
Kopenhaga 104,40
Sztokholm 146,75
Hiszpanja 85,00
Ateny 6,40
Konstantynopol 5,50
Berlin 0,00175,25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 18 kwietnia.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 55,86—56,14
Nowy-Jork 34,912—35,087
Londyn 149,615—150,375
Paryż 2,194—2,200
Poznań 56,10—56,40

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 18 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 53,00
Marka polska 53,25
New-Jork 24.930,50—25,062,50
Londyn 114,712,50—115,287,50
Paryż 1.620,93—1,629,07
Wiedeń 43,87—44,11
Praga 753,16—756,84
Włochy 1,211,06—1.218,04
Belgja 1.401,00—1.408,00
Budapeszt 6,63—6,67
Szwajcarja 4,488—4.511
Helsingfors 683—686
Sofja 185—186
Holandja 9.675—9.720
Christjanja 4,413—4.456
Kopenhaga 4.588—4,711
Stokholm 6,583—6,616
Hiszpanja 3.805—3.833
Buenos-Aires 9,012—9,097
Zagrzeb 250—230
Tendencja mocniejsza.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 18 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 55,12
Marka polska 55,50
Nowy-Jork 51.532
Londyn 146,500
Paryż 20.69
Wiedeń 44,50
Praga 938
Włochy 1545
Belgja 1786
Szwajcarja 5,692
Helsingfors 872,50
Holandja 12340
Christjanja 5.638
Kopenhaga 5.940
Stokholm 8,308
Madryt 4,130
Tendencja mocniejsza.

— Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. —

Dziś o godz. 8 i pół wiecz. gra

Józef

Śliwiński

Słynny pianista.

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji. 485—1

W niedzielę, dnia 22-go kwietnia w SALI FILHARMONJI, ul. Dzielna 20

Prof. Dr. Leon Petrażycki

wygłosi odczyt pod tytułem

ISTOTA SPORU

między

Kapitalizmem a socjalizmem

Bilety w cenie od 2.000 mk. do nabycia w kasie Filharmonji codziennie o godz. 1 do 10 i od 3 do 7 po poł. 474—1

Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej

„N. EITINGON i S-ka" w Łodzi

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, iż **Zgromadzenie Zwyczajne** w dniu 12 kwietnia 1923 r. nie doszło do skutku, wobec nieprzybycia dostatecznej ilości akcjonarjuszów

Powtórne zgromadzenie odbędzie się **dnia 28 kwietnia 1923 r.** o godz. 4 po poł. w lokalu Spółki przy ul. Sienkiewicza 84|86 w Łodzi.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1922 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunków zysków i strat. 3) Podział czystego zysku. 4) Budżet na rok 1923. 5) Wybory: a) członka Zarządu, b) 1 zastępcy, c) Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski.

Pp. akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, zechcą 7 dni przed Zebraniem złożyć swoje akcje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki w Łodzi.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1923 r. 496—1

Najstarszy — Największy — Najwpływowszy

Dziennik Polski na Wychodztwie

„KURJER POLSKI"

w Milwaukee, Wis., U. S. A.

Wydaje z okazji 35-lecia swej egzystencji —

NAJWIĘKSZY I NAJWSPANIALSZY NUMER ROCZNICOWY W HISTORJI DZIENNIKARSTWA POLSKIEGO NA CAŁYM ŚWIECIE.

Dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonji Amerykańskiej na każdem polu osiągnięte, zanotowane będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafji wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia karjery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożebni nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryką.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO będzie niezbędnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej, które interesują się czterema miljonami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA będzie dowodem nierozerwalnej łączności wychodztwa z macierzą, a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

NUMER ROCZNICOWY KURJERA POLSKIEGO zawierać będzie przeszło sto stron 16x23 i pół cala z mnóstwem ilustracji kolorowych; wyjdzie z pod prasy 24-go czerwca, r. b. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25 c w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem:

BANK PRZEMYSŁOWCÓW, Poznań.

Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost: 494—2

KURJER POLSKI, Milwaukee, Wis., U. S. A.

Zamówienia muszą być wysłane nie później jak 1 czerwca b. r.

Rutynow. sprzedawczynie

do konfekcji damskiej, mogą natychmiast się zgłosić. Dom konfekcji damskiej M. A. Oksenberg, Plac Wolności № 8. 5490—2

SKLEP

w centrum miasta sprzedam, lub poszukuję wspólnika. Oferty sub „A. B." do „Głosu". 445—1

Pompkę parową

dla zasilania kotła marki „Worthington" do 1 cala ciśnienia poszukują do kupna Kąpiele Centralne, Zachodnia 38, Oferty kierować do Zarządu 5484—1

Nauczycielka

gimnazjum, GERMANISTKA, poszukuje posady w Łodzi. Łask. of. sub. „R. P." do adm. „Głosu Polskiego". 5403—3

Towarzystwo **Miłośników Muzyki**

Traugutta 1.

W piątek, d. 20 b. m., o godz. 8.30

Koncert Jubileuszowy

(SETNY)

Wieczór muzyki kameralnej.

W programie:

HAYDN — Kwartet smyczkowy op. 20.

MOZART — Kwintet na instrumenty dęte i fortepian.

BEETHOVEN — Septet op. 20.

Słowo wstępne wypowie **prof. F. Halpern**

Wykonawcy programu:

J. Birnbaum, Brandt, Bräutigam, Dr. Chasin, Eder, Gorfein, Makowski, Minc, dyr. Ryder i Szerman.

(Bilety do nabycia w kancelarji T-wa od 6—8. 449—2

ZAKŁAD LECZNICZY

"GRODZISK"

Godzina koleją W.-Wied. — od Warszawy

(24 pociągi dziennie).

Leczenie chorób wewnętrznych i nerwowych, kąpiele elektryczne, kwasowęglowe, świetlne, hydropatja, dietetyka. — Umysłowo i zakaźnie chorych zakład nie przyjmuje.

Kierownik dr. J. MALKIEWICZ (z Mińska Lit.)

Inform. w Warszawie: Telef. 74-28 od godziny 1 do 3 po południu. 5478—2

Rutynowany buchalter

z kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „K. C." do adm „Głosu Polskiego". 5495—1

Do sprzedania proponującemu najwyższe ceny:

3 tonny pończoch czarnych,
1.500 kg. pończoch szarych,
500 kg. zefiru i szali;
2 tonny oryg. Neutuch z kamgarnu,
3 tonny kolor. (fein bunt) Tibet Ia,
2 tonny czarn. Tibet II,
150 kg. oryg. biał. Tibet,
200 kg. bronz. Tibet,
150 kg. jasn. Tibet, 5453—1
500 kg. lamy i flaneli

ze stacji Lipsk (Leipzig) wagi netto opakowanie na eksport, tara obliczona po cenie własnych kosztów.

M. L. SENDER & Co.

Lipsk (Leipzig) — Friedrich-List-Strasse 26.

Poszukuje się

wojażera

do sprzedaży przędzy bawełnianej. Oferty pod „Wojażer" składać w administracji niniejszego pisma. 205—3

Michał Reitberger, Andrzeja 7

jest upoważniony do wpłacania podatków **skarbowych i komunalnych** oraz doręczania deklaracji **podatku dochodowego** podług nowej skali.

Nie odkładać na dni ostatnie z doręczaniem i wpłacaniem **podatku dochodowego,** gdyż termin upływa 30 kwietnia r. b. 301-7

Dr. SEWERYN

SCHENKER

Choroby kobiece i wewnętrzne.

ordynuje w Pabjanicach przy ul. **św. Rocha 5.**

№ 409 W. U. Z. 10.IV-1923 r.

Doktór

SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po.

Benedykta № 1

(6-go Sierpnia)

Przeprowadził się

Dr. med. Kerszner

Zielona 16

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Przyj. od 1—3 i od 6—7 773—3

Dr. med.

A. Rosenbergowa

ul. Piotrkowska 132

Chor. skórne i weneryczne

(kobiety i dzieci)

przyjm. od 5—7 w

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4

(róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje codziennie od 9—1 i 3—4 w niedziele i święta 9—1 287—10

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne

(dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 5—8 pp. w niedz. i święta 11—1.

Cegielniana 6.

WUZ 22|XI-21 0.9 5

50.000.000

oraz lokal fabryczny, kompletnie urządzony, w najlepszym punkcie mam i poszukuję wspólnika z maszynami, albo gotówką. Oferty sub „F. P." do „Głosu". 485—1

ANGLIK

poszukuje **umeblowanego pokoju** w śródmieściu, w lepszym domu. Oferty do „Głosu" sub „Anglik". 198—6

Rutynowany

buchalter-bilansista

ze znajomością polskiego, rosyjskiego, niemieckiego poszukuje posady Łask. oferty pod „105" do „Głosu". 5394—2

Zaraz do sprzedania

12 metrów transmisji 50 m|m śr., z wieszakami, 1 masz. 6 wrzec. do przew. i przędzy (Treibmaschine). Wiadomość: ul. Gdańska № 170, m. 3. 579—2

Poszukiwany

pokój z kuchnią, pożądane w okolicach Nowego Rynku, Placu Kościelnego lub bocznic. Cena obojętna. Oferty sub „J. H. 40" do „Głosu". 411—2

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

A. Zawodowa Szkoła kroju, szycia i robót ręcznych Mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154. Nauka kroju, pasowania i modelowania. Nauka szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych. Szkoła wydaje świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. — Sprzedaż fasonów papierowych. Zapisy uczenic od 10—1 i 6—8. 395-1-n

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska № 79. 092—5-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Bielizna, Krawaty, Rękawiczki, Skarpetki, Pończochy, Obuwie, Galanterja najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 58-10-k

Do sprzedania kompletnie urządzona lodówka do sodowej wody z oprawionemi szklami do soku i płuczka. Wiadomość: Piotrkowska 243, m. 8, W. Borunki. 464—2-k

Dywany po cenach fabrycznych w dużym wyborze poleca magazyn mebli. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 344—4-k

Kupię bryczkę, lub powozik, a także uprząż. Zgłoszenia: Konstantynowska № 71, parter, prawa oficyna. 459-5-k

Leżanki, łóżka polowe na letniska poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21 61. 343—4-k

Pianino zagraniczne sprzedam. Piotrkowska 117, m. 23. 469-k

Pianino Schröderowskie okazyjnie sprzedam. Zgierska 138. 74—3 k

Salon mahoniowy inkrustowany, duży, modny okazyjnie sprzedam za bezcen. Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, tel. 21-61. 345—4-k

Samochód 4-osobowy w dobrym stanie sprzedam. Zgierska 24 455—3-z

Sprzedam stół, krzesła, otomanę, tremo, biurko, szafę, bieliźniarkę, łóżka. Piotrkowska 189-9. 022—6-k

100-tki tysięcy

osób używa dla pozbycia się piegów i pryszczy

Kremu ORO

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Architekt z biurową i budowlaną praktyką poszukuje kilkogodzinnego zajęcia w biurze budowlanem. Łaskawe oferty sub. „3434" do „Głosu" 487—1-pp

Buchalter-bilansista przyjmie posadę od 1-go maja. Oferty z warunkami składać pod „Praca" do admin. „Głosu Polsk.". 451—1-pp

Inteligentny młodzieniec z 4-kl. wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu" sub „S. S." 459-1-pp

Pielęgniarka poszukuje posady w prywatnych domach do chorych umysłowo i innych. Oferty pod „Pielęgniarka 5465" do „Głosu". 465—2 pp

Samodzielny biuralista buchalter-korespondent z 14-letnią praktyką biurową, piszący biegle na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do Adm „Głosu" pod „Biuralista-korespondent" 491—1-pp

Samotna izraelitka z francuskim, angielskim, obeznana w gospodarstwie przyjmie miejsce u samotnego, wdowca dzietnego, ew. wyjedzie. Oferty pod „M. N. 3" do Adm. „Głosu" 82—1-pp

Uczciwa panna, władająca polskim, niemieckim poszukuje zajęcia; wyjedzie. Oferty do „Głosu" sub „Solidna".

Z lepszego domu inteligentna przyzwoita izraelitka, nie łodzianka, przyjmie posadę do kilkoletniego dziecka, lub jako panna do towarzystwa. Chętnie wyjedzie. Wymagania b. skromne. Łaskawe oferty do „Głosu Polsk." sub „Punktualność". 448—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Dziewczęta są potrzebne do fabryki gilz. „Bristol" Zachodnia № 63. 480—1-pz

Niani doświadczonej poszukuje się. Bez poważnych rekomendacji nie zgłaszać się. Ul. 6-go Sierpnia 65. 405—3-pz

Potrzebna czysta niania z dobremi świadectwami. Konstantynowska 68 m. 12, do doktora. 5425—2—pz

Pokojówka z dobr. świadectwami może się zgłosić. Piotrkowska 121, m. 4. 472—1-pz

Potrzebna dziewczyna do pomocy w kuchni. Zielona 12, Restauracja. 454—1-pz

Potrzebna zdolna fryzjerka. Przejazd № 0. 485—1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Inżynier bogaty, wdowiec pragnie poznać inteligentną wdowę lub rozwódkę bezdzietną do lat 35, bardzo dobroduszną, muzykalną. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty do „Głosu" sub „Samotny". 457—1-d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem, miejscowość sucha, w lasach sosnowych, komunikacja dogodna. Wiadom.: Łuczkowska, Kilińskiego 50, front, od 3—4. 406 10-d

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna", Wólczańska № 165. Tel. 14-98. 880—30-d

Plany budowlane do zatwierdzenia, opracowanie architektoniczne, projekty grobowców. Konstantynowska № 18, pr. oficyna, II piętro, na lewo. 88—1-d

Przyjmuję bieliznę do reperacji. Wólczańska № 91, m. 40. 71—1-d

Zagubiony kwit inkasowy z Banku Handlowego w Łodzi na oddane weksle: 1) № 14093, marek 200,000, pł. 9|4 Kępno. 2) № 14094, marek 165,000, pł. 1|4, Sosnowiec. 3) № 14095, marek 200,000, pł. 12|4, Toruń. 4) № 14096, mk. 130.000, płatny 14|4, Sieradz. — 5) № 14097, mk. 65.500 pł. 15|4, Konin. Kryszek i Alberstein. Wschodnia № 72. 479—3-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Cena obojętna, ewentualnie przy rodzinie. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Małżeństwo" 92—1 m

Młody człowiek poszukuje pokoju przy rodzinie z umeblowaniem lub bez. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Bankowiec" 57-3-m

Pokój z kuchnią odstąpię wraz z meblami. Dowiedzieć się: Słowiańska 14, m. 31. 483—1-m

Zamienię sklep w śródmieściu na prywatne mieszkanie. Oferty do „Głosu" pod "Sklep" 486—1-m

2 pokoje z kuchnią, kompletnie urządzone przy Piotrkowskiej do odstąpienia. Zamożni reflekt. mogą składać oferty pod "1923" po „Głosu". 468—3-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 250 mk.)

Dwa domy sprzedam. Ul. Słowiańska 6, gospodarz. 5390—2—h

Sklep w centrum miasta sprzedam lub poszukuję wspólnika. Oferty sub. „A. B." do „Głosu" 45—1-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Blachman Izrael Jakób zgubił paszport polski, wyd. w Szczercowie. 372—3-z

Bronowska Ewa zgubiła wyciąg z ksiąg ludności. 62—1-z

Gudrijan Wanda zgubiła paszport rosyjski, wydany w Dobrej, star. brzezińskie. 355—3-z

Krymałowski Mordka Mendel zgubił paszport polski, wyd. w gm. Dzbanki. 5414—3—z

Mazurek Jan zgubił paszport niemiecki oraz kartę powołania roczn. 1886. 5359—2—z

Rychter Jan zgub. tymcz. dowód osobisty, kartę bezterminowego urlopu rocz. 1902 oraz legitymację tramwajową. 84-3-z

Suda Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 61—3-z

Wajswol Herman zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 5402—3—z

Zaginął portfel w Wielką niedzielę w kościele N. M. P. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie do 3 komisarjatu dla Rzepkowskiego. 451—1-z

Jeśli chcesz

dojść do majątku, naucz się sprzedawać nietylko towar, ale swoją wiedzę, zdolności, pracę, pomysły. Książka „Sztuka sprzedawania" zawiera mnóstwo znakomitych pomysłów i rad, które zaprowadziły ludzi na znakomite stanowiska i przyniosły im majątek. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 337—

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs